

# „Bieszczady bez granic”

– XV Międzynarodowe Forum Pianistyczne w Sanoku



str. 8-9



PISMO SAMORZĄDOWE



# TYGODNIK SANOCKI

7 LUTEGO 2020 R. | NR 6 (1461) | CENA: 2,70 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 2000 egz. |  /TYGODNIK.SANOCKI

# Radni swoje, a szpital tonie



XVIII Sesja Rady Powiatu Sanockiego miała przynieść konkretne rozwiązania, aby uratować sanocki szpital. Debata nad aktualną sytuacją placówki nie przyniosła niczego nowego. Każdy dzień jest na wagę złota, bowiem szpital co miesiąc generuje zadłużenie w wysokości miliona złotych. Czas upływa, a recepty na bolączki szpitala nie ma.

str. 3

Wykluczenie cyfrowe

## Miasto wywalczyło umorzenie odsetek

Za wykluczenie cyfrowe w Sanoku trzeba słono zapłacić. „Wykluczenie cyfrowe”, jak kukulcze jajo, zostało przekazane obecnej ekipie, która wywalczyła umorzenie części odsetek i możliwość spłaty należności w ratach.



str. 4

Sport | Siatkówka

## Lider wbity w parkiet!

Popisowe zwycięstwo w meczu na szczycie II Ligi Podkarpackiej. Zawodnicy AZS TSV zrewanżowali się niepokonanemu dotąd SPS-owi Pruchnik za kontrowersyjną porażkę z pierwszej rundy. Kapitalne zawody rozegrał Przemysław Chudziak, nękający rywali na wszelkie możliwe sposoby.



str. 14

Zakończenie inwestycji

# Pierwsze samochody oficjalnie przejechały po obwodnicy!

31 stycznia br. nastąpiło oficjalne otwarcie obwodnicy Sanoka. Nareszcie kierowcy mogą wybrać się na przejażdżkę po tak długo wyczekiwanej inwestycji.

– Budujemy drogi, obwodnice w miejscach, gdzie jest to potrzebne. Sanok jest doskonałym tego przykładem. Chociaż przy budowie obwodnicy pojawiało się mnóstwo problemów, to wspólnymi siłami staraliśmy się, aby ta inwestycja została jak najszybciej oddana do użytku. Polskie drogi muszą być bezpieczne i nowoczesne – powiedział Andrzej Adamczyk, minister infrastruktury podczas oficjalnego otwarcia obwodnicy.

Minister infrastruktury zapowiedział, że niebawem

zostanie ogłoszony nowy program „Stu obwodnic”.

– Obwodnica w Sanoku się udała. Jestem przekonany, że wszyscy, którzy będą jeździć nowymi drogami, będą z nich zadowoleni. To jedna z wielu inwestycji, która powoduje, że z zazdrością patrzą na nas Francuzi czy Niemcy – dodał minister.

– Brama Bieszczadów, bo tak nazywany jest Sanok, zyskuje nowe oblicze. Tym nowym obliczem jest bezpieczna i komfortowa obwodnica. Droga, na którą mieszkańcy

czekali przez wiele lat. Obwodnica przyczyni się do upłynnienia ruchu w centrum miasta i ułatwi dojazd do Bieszczadów – zaznaczył Rafał Weber, wiceminister infrastruktury.

Bogdan Rzońca zapowiedział, że w niedługim czasie będą realizowane inwestycje związane z rozwojem kolei w Karpatach.

Tomasz Matuszewski, burmistrz Sanoka, podkreślił, że dzięki tej inwestycji miasto staje się bardziej ekologiczne. i ponadto ma szansę na rozwój poprzez realizację takich inwestycji.

Szerokiej i bezpiecznej drogi!

\*\*\*  
Podczas spotkania burmistrz miasta rozmawiał również z ministrem infrastruktury na temat możliwości połączenia sanockiej obwodnicy z S19. Realizacja tego zadania byłaby szansą rozwoju dla Sanoka. Minister przyznał, że byłby to kolejny ważny krok związany z rozwojem całych Bieszczadów. Burmistrz wyraził nadzieję, iż ministerialne plany budowy infrastruktury drogowej i technicznej zostaną również ukierunkowane na przyłączenie obwodnicy sanockiej do drogi S19.

dcz

## Pytania do ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka



### Co zdecydowało o budowie obwodnicy? Czy to ważna inwestycja dla ministerstwa?

Mieszkańcy Sanoka czekali na obwodnicę wiele lat. Przez centrum miasta przebiegał ruch tranzytowy, który powodował uciążliwe korki, ale przede wszystkim duże zagrożenie dla bezpieczeństwa. Stąd decyzja o konieczności budowy drogi, która wyprowadzi ciężki ruch z miasta i poprawi komfort życia mieszkańców. Budowa obwodnicy to także zwiększenie przepustowości na drogach krajowych nr 28 i 84. Obwodnica miasta to najlepszy dowód na to, że do rozbudowy sieci transportowej kraju podchodzimy kompleksowo. Realizujemy nie tylko duże zadania, jak drogi ekspresowe i autostrady, ale także mniejsze, nie mniej ważne inwestycje, jak obwodnica Sanoka.

### Planowany jest remont DK 84 odcinek Sanok - Zagórz, kiedy mieszkańcy mogą spodziewać się rozpoczęcia prac?

Poznaliśmy już oferty w przetargu na rozbudowę DK28 Sanok – Zagórz. Jeśli nie będzie odwołań od wyboru, GDDKiA będzie mogła przystąpić do podpisania umowy na realizację tej inwestycji. Wyłoniony w przetargu wykonawca w ciągu 17 miesięcy zaprojektuje zadanie, a następnie przystąpi do robót budowlanych. Droga krajowa nr 84 zostanie przebudowana na odcinku o długości 4,3 km. Rozbudowa obejmie wzmocnienie konstrukcji nawierzchni, przebudowę skrzyżowań, budowę chodników i ścieżek rowerowych. Zakończenie prac jest przewidywane na IV kwartał 2022 r.



## Grzegorz Kozak

### Komentarze radnych, dotyczące budżetu Sanoka na 2020 r.

– Odnosząc się do budżetu uchwalonego w dniu 16 stycznia br. przez Radę Miasta Sanoka można odnieść wrażenie, że jest to budżet na miarę naszych możliwości finansowych. Budżet miasta jest budżetem trudnym z uwagi na konieczność spłaty zobowiązań finansowych z lat poprzednich oraz ze względu na konieczność zabezpieczenia w budżecie miasta dużych kwot na budowę łączników z obwodnicą.

Kolejną kwestią jest obowiązek zabezpieczenia środków na oświatę. Zadania zlecone samorządowi nie są w pełni finansowane przez władzę centralną. Mowa tu np. o subwencji oświatowej. Miasto musi dołożyć środki

finansowe, aby wykonać zadania, za które odpowiada rząd.

Biorąc pod uwagę ww. fakty będzie mniej pieniędzy do rozdysponowania na te potrzeby, z którymi zwracają się do nas mieszkańcy. To jednak moim zdaniem nie stanowi przeszkody, aby nadal przyglądać się racjonalności wydatkowania pieniędzy przez miasto i dążyć do zwiększenia wydatków majątkowych, które będą służyć całej społeczności.

Wspomnieć należy, że komisja finansowo-gospodarcza w opinii do projektu budżetu Sanoka na rok 2020 wskazywała, że organ wykonawczy powinien przedsięwziąć działania i podjąć decyzję w sprawie m.in. identyfikacji niepo-

trzebnych zadań i ograniczenia wydatków bieżących (...) oraz przeprowadzić analizę restrukturyzacji zatrudnienia we wszystkich jednostkach organizacyjnych. Dlatego niezrozumiałym dla mnie jest zmniejszenie środków finansowych w zadaniu „Oświetlenie placów i dróg” o 100.000 zł – wydatki te są wydatkami majątkowymi i zwiększenia środków o 100.000 zł na zadanie dotacje dla klubów sportowych – wydatki te są wydatkami bieżącymi. Zaznaczyć należy, że wydatki na sport w ostatnich latach sukcesywnie wzrastają. Na terenie Sanoka jest do tej pory wiele do zrobienia w zakresie oświetlenia, są ulice, które mają opracowaną dokumentację projektową i czekają na

zrealizowanie inwestycji (było takie założenie, że inwestycje, które mają przygotowaną dokumentację są realizowane jako pierwsze).

Koniecznym jest też dynamiczna rozbudowa sieci kanalizacyjnej i wodociągowej, która ułatwi mieszkańcom codzienne życie, a dla miasta stanowić będzie źródło dochodu związane ze sprzedażą wody i odprowadzaniem ścieków.

Ponieważ jako radny reprezentuję wszystkich mieszkańców będę zabiegać o zwiększenie liczby drobnych, ale bardzo potrzebnych inwestycji w naszym mieście.

Bardzo cieszy, że pomimo kłopotów finansowych miasta udało się zabezpie-

czyć środki finansowe na dalsze prace związane z budową domu przedpogrzebowego na Olchowcach oraz na oświetlenie lampami solarными dzielnic Sanoka.

Uchwalony budżet jest pierwszym budżetem autorstwa Tomasza Matuszewskiego, dlatego też w ramach szeroko rozumianej współpracy byłem za przyjęciem przedłożonego przez burmistrza budżetu. Jako radny liczę, że w kolejnych budżetach wszystkie dzielnice naszego miasta będą równomiernie traktowane pod względem różnorodnych inwestycji, a środki publiczne w sposób racjonalny będą wydawane.

Oprac. ew



**Apteka na służbie**  
(10.02.2020 – 17.02.2020)

Diżur pełni  
**Apteka Pod Orłem**  
przy ul. 3 Maja 17

## „Tygodnik Sanocki”

Pismo Samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl,

Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Barucki, Tadeusz Krotos, Amelia Piegoń, Lidia Tul-Chmielewska

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Tomasz Kulpiński

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddział „Ruch” SA.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-464-02-21

Druk:  
Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia  
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa  
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a  
41-203 Sosnowiec

XVIII Sesja Rady Powiatu

# Radni swoje, a szpital tonie



**XVIII Sesja Rady Powiatu Sanockiego miała przynieść konkretne rozwiązania, aby uratować sanocki szpital. Debata nad aktualną sytuacją placówki nie przyniosła niczego nowego. Każdy dzień jest na wagę złota, bowiem szpital co miesiąc generuje zadłużenie w wysokości miliona złotych. Czas upływa, a recepty na bolączki szpitala nie ma.**

Wszyscy radni zgodni twierdzili, że muszą ratować szpital i zapewnić opiekę medyczną mieszkańcom powiatu oraz miastu Sanoka. Chociaż debata nad aktualną sytuacją Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sanoku trwała ponad trzy godziny, to, niestety, nie przyniosła konkretnych rozwiązań.

– Musimy zapewnić mieszkańcom dostęp do świadczeń zdrowotnych na odpowiednim poziomie. Mamy moralne prawo prosić o pomoc – apelował Henryk Przybycień, dyrektor szpitala, który był obecny podczas sesji.

– Ze wstępnego sprawozdania finansowego za ubiegły 2019 rok wynika, że kwota zrealizowanych przychodów wynosi ponad 82 mln zł, zaś koszty wynoszą 93 mln zł. Wynik finansowy kształtuje się na poziomie minus 11 mln zł. Zobowiązania wymagalne to kwota ponad 8 mln zł. Łącznie zobowiązania wymagalne, w tym kredyty i pożyczki wynoszą blisko 35 mln zł – wyliczała Helena Łuszcz, księgowa SPZOZ w Sanoku.

Na wypłatę comiesięcznych wynagrodzeń dla pracowników szpitala potrzeba łącznie 6 mln zł. Dyrektor zaznaczył, że wpływy do szpitala wynoszą nieco ponad 6 mln zł miesięcznie. To jest największym problemem, z którym boryka się placówka. Z danych, które przedstawili przedstawiciele szpitala wy-

nika, że co miesiąc szpitalowi brakuje miliona złotych, co oznacza, że właśnie o taką kwotę każdego miesiąca placówka jest zadłużana. Ponadto szpital spłaca kredyt, a jego miesięczna rata wynosi pół miliona złotych.

## Związek szpitali

Jednym z pomysłów, nad którym pochylili się radni, było powołanie Związku Powiatów Bieszczadzkich, czyli połączenie trzech szpitali w jeden. Chodzi o placówki w Sanoku, Lesku oraz Ustrzykach Dolnych.

Sebastian Niżnik przedstawił zalety i wady utworzenie jednego szpitala oraz przekształcenia szpitali w spółki.

– Wprowadzie dostępność do lekarzy i badań się zwiększy, ale czy połączone placówki są technicznie do tego przygotowane. Proces fuzji ponadto jest bardzo czasochłonny i są możliwe zwolnienia części niektórych pracowników – uważa radny Niżnik.

– Proces restrukturyzacji szpitala jest bardzo długotrwały i bolesny. Ponadto szpital zmagają się z brakami kadrowymi. Według danych, w powiecie sanockim jest 140 lekarzy, z czego połowa pracuje w naszej placówce, to samo tyczy się pielęgniarek – wyjaśnia dyrektor.

Henryk Przybycień zaznaczył, że przekształcenie szpitala w spółkę może doprowadzić do szybkiego upadku placówki. Ponieważ szpital nie mają wpływu na

wycenę świadczeń zdrowotnych, za które płaci Narodowy Fundusz Zdrowia.

– Przyłączenie szpitali Leska oraz Ustrzyk Dolnych do Sanoka nie jest dobrym rozwiązaniem, ponieważ musieliśmybyśmy przyjąć zobowiązania tamtych szpitali, które borykają się z wielkimi zadłużeniami – podkreślał Przybycień.

Zadłużenie placówek w Lesku oraz Ustrzykach Dol-

– Zarówno dyrekcja szpitala, jak i władze powiatu sanockiego liczyły na to, że Gmina Miasta Sanoka poręczy brakującą kwotę w wysokości 23 mln zł tytułem spłaty wartości kredytu bankowego wraz z odsetkami, przekazując pod hipotekę obiekty miejskie czy to Centrum Rehabilitacji i Sportu lub dworca multimodalnego. Obiekty nie mogą stanowić zabezpieczenia kredytu.



**Jednym z pomysłów, nad którym pochylili się radni, było powołanie Związku Powiatów Bieszczadzkich, czyli połączenie trzech szpitali w jeden. Chodzi o placówki w Sanoku, Lesku oraz Ustrzykach Dolnych.**

nych jest bardzo duże. Łącznie wynosi ponad 37 mln zł, czyli więcej niż zadłużenie sanockiej placówki, która boryka się z 36 mln długiem.

## Ratunkiem kredyt restrukturyzacyjny

Ratunkiem dla szpitala ma być zaciągnięcie kredytu restrukturyzacyjnego w Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 32 mln zł. Pomimo że majątek szpitala jest znacznie wyższy od kwoty zaciąganego kredytu, to według wymogów BGK szpital nie może sobie poręczyć kredytu.

Wzięcie kredytu wiąże się z restrukturyzacją szpitala, za czym idzie obniżenie kosztów. Niestety, nie wiadomo jakich. Radny Damian Biskup zaznaczył, że wzięcie kredytu restrukturyzacyjnego oznacza automatyczną spłatę pozostałych kredytów i pożyczek, które zaciągnął szpital.

– Zostaje nam jeden kredyt, jedna rata, a z tego tytułu oszczędności. Szacujemy, że będą one oscylowały w granicach 200-250 tys. zł – powiedział Biskup.

W sesji powiatu wziął udział Tomasz Matuszewski, burmistrz Sanoka wraz ze swoimi zastępcami Arturem Kondratem oraz Grzegorzem Korneckim.

– Los szpitala nie jest nam obojętny. Na następnej sesji, chcemy przedstawić radnym miejskim pomysł na ratowanie szpitala. Analizując rozmowę radnych powiatowych, śmiem twierdzić, czy program naprawczy jest w ogóle możliwy do zrealizowania. Powiedźcie nam, którą drogę obieramy, czy jest to wzięcie kredytu, czy połączenie trzech szpitali w jeden. Boję się, że podejmując nieodpowiednią decyzję, dwa samorzady pójdą na dno. Każdy dzień rodzi kolejne zobowiązania dla szpitala – podkreślał burmistrz Tomaszewski.

Robert Pieszczoł, przewodniczący Rady Powiatu Sanockiego stwierdził, że jest możliwy do obrania tylko jeden kierunek i jest to zaciągnięcie kredytu restrukturyzacyjnego.

Głos zabrała Małgorzata Sawicka, przewodnicząca Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych przy SPZOZ w Sanoku, która nie ukrywała swojego niezadowolenia z obecnej sytuacji,

dotykającej również bezpośrednio pracowników szpitala.

– Większość osób po dzisiejszej sesji ma w głowie kompletny chaos, kompletnie nie rozumiemy, co chcecie zrobić. Mówi się, że szpital jest na dnie finansowym, że co miesiąc brakuje nam jednego miliona, że nie płaci się ZUS-u pracownikom – powiedział.

Według Sawickiej o wielu istotnych informacjach pracownicy dowiadują się z mediów, ponieważ nikt ich nie informuje. Podobnie było z kwestią wynagrodzeń, których mieli nie otrzymać w styczniu. Jednak podczas dzisiejszej sesji dyrektor zapewnił, że zostaną one wypłacone. Niestety, nie wiadomo, czy w lutym pracownicy dostaną swoje wynagrodzenia.

– Może ktoś w przyszłym miesiącu przyjdzie do nas z propozycją, abyśmy się zrekli części swoich wynagrodzeń za wykonaną pracę, a w kolejnym byśmy całkowicie z nich zrezygnowali lub poszli na urlopy, byśmy nie byli obciążeniem szpitala. Placówka musi chronić zdrowie mieszkańców – dodała.

Przewodnicząca zaznaczyła, że rozwiązania, o których mówiono, nie dają żadnych gwarancji na to, że placówka będzie nadal istniała.

– Mieście odwagę powiedzieć, że nie macie żadnego planu, jak uratować nasz szpital – wtrąciła na koniec Sawicka.

W przyszłym tygodniu odbędzie się nadzwyczajna sesja Rady Miasta Sanoka. Radni zadecydują, czy poręczą brakującą kwotę, aby ratować sanocki szpital.

**Dominika Czerwińska**

## Wykluczenie cyfrowe

# Miasto wywalczyło umorzenie odsetek

Za wykluczenie cyfrowe w Sanoku trzeba słono zapłacić. Problemy rozpoczęły się w 2014 roku pod koniec kadencji Wojciecha Blecharczyka. Za rządów Tadeusza Pióry odsetki urosły do kwoty ponad 1,1 mln złotych. „Wykluczenie cyfrowe”, jak kukulcze jajo, zostało przekazane obecnej ekipie, która wywalczyła umorzenie części odsetek i możliwość spłaty należności w ratach.



– Dzisiejsza konferencja jest poświęcona ważnemu etapowi realizacji projektu, który miał zapobiegać wykluczeniu cyfrowemu. Projekt zakładał szlachetne cele, jednak przysporzył Gminie Miasta Sanoka wiele problemów. Został zapoczątkowany w roku 2010, problemy rozpoczęły się cztery lata później. Niestety, nie zostały rozwiązane w poprzedniej kadencji. Powiem więcej – w poprzedniej kadencji mocno się skomplikowały. Trzeba było się z tym problemem zmierzyć i uratować to, co jeszcze było do uratowania – powiedział na początku konferencji prasowej, zwołanej 5 lutego, burmistrz Tomasz Matuszewski.

Projekt „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu na terenie Miasta Sanoka” rozpoczął się w 2010 roku – 23 lipca podpisano umowę o do-

finansowanie. Gmina zabezpieczyła na jego realizację blisko 800 tys. złotych, kwota dofinansowania wynosiła ponad 4,5 mln zł. W marcu 2014 r. kontrola Władzy Wdrażającej Programy Europejskie zakwestionowała część wydatków, uznając je za niekwalifikowane i zażądała zwrotu ponad 2,1 mln złotych. Taki był „finał” projektu pod koniec kadencji burmistrza Wojciecha Blecharczyka.

W kwietniu 2015 r. Władza Wdrażająca Programy Europejskie przedłożyła Gminie Miasta Sanoka wezwanie do dobrowolnego zwrotu środków w wysokości 2 130 544, 40 zł wraz z odsetkami w wysokości określonej jak dla zaległości podatkowych, liczonych od dnia przekazania środków do dnia zwrotu. Gmina nie uregulowała należności, w związku z czym

wszczęto z urzędu postępowanie administracyjne.

– Warto byłoby poznać odpowiedź na pytanie, dlaczego tak się stało i dlaczego pozwolono, by od kwoty należności narosły tak poważne odsetki – mówił podczas konferencji burmistrz Matuszewski.

W czerwcu 2016 r. Centrum Projektów Polska Cyfrowa wydało decyzję zobowiązującą Gminę Miasta Sanoka do zwrotu 2 130 544, 40 zł plus odsetki. Gmina Miasta Sanoka dopiero w październiku 2016 roku złożyła wniosek o stwierdzenie nieważności decyzji, uchybiając terminowi do wniesienia odwołania. Niezłożenie wniosku w terminie 14 dni od momentu odebrania decyzji przekreśliło w praktyce kolejne ruchy. Ostatecznie Minister Rozwoju i Finansów odmówił stwierdzenia nieważności decyzji.

– Przejmując urząd Burmistrza Miasta Sanoka od pierwszych tygodni razem z zespołem współpracowników podjęliśmy szereg działań mających na celu obniżenie kwoty należności wobec Centrum Projektów Polska Cyfrowa. Kwota ponad 3,5 mln złotych – bo taki dług „odziedziczyliśmy” po poprzednikach – w perspektywie sytuacji finansowej miasta była ogromnym obciążeniem. Na tę kwotę składały się odsetki – ponad 1 mln 100 tys. złotych, główna należność to prawie 2 mln 100 tys. złotych, do tego opłata prolongacyjna – prawie 399 tys. złotych – mówił burmistrz Tomasz Matuszewski.

W maju 2019 r. został złożony wniosek w sprawie przyznania ulg w spłacie należności. – W uzasadnieniu podkreśliliśmy, że udzielenie ulgi wypełni przesłanki interesu publicznego. W styczniu otrzymaliśmy decyzję Centrum Projektów Polska Cyfrowa o udzieleniu ulgi w spłacie należności na zasadzie udzielenia Gminie Miasta Sanoka pomocy de minimis – informował burmistrz.

Poza umorzeniem części kwoty z tytułu odsetek obecna władza uzyskała od Centrum Projektów Polska Cyfrowa możliwość spłaty należności w ratach. – Będziemy mogli je spłacać do 2024 roku, co jest dla budżetu miasta niezwykle ważne. Do końca 2020 roku mamy do zapłacenia najwyższą ratę – 417 847 złotych, w kolejnych czterech latach nasze zobowiązania w ciągu roku wyniosą 414 tys. złotych – podsumował Tomasz Matuszewski.

ab

## XXIV Sesja Rady Miasta Sanoka VIII kadencji

## Sprawozdanie burmistrza

Podczas XXIV Sesji Rady Miasta Sanoka VIII kadencji, która odbyła się 30 stycznia, burmistrz Tomasz Matuszewski w swoim sprawozdaniu mówił m.in. o gospodarce odpadami komunalnymi, trwających pracach inwestycyjnych oraz o sytuacji związanej z przymusową restrukturyzacją PBS-u, przez którą miasto straciło ponad 4 mln zł.

3 stycznia burmistrz uczestniczył w spotkaniu w Warszawie z przedstawicielami Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska w celu omówienia możliwości finansowania zadań z obszaru gospodarki odpadami komunalnymi oraz infrastruktury kanalizacyjnej i wodociągowej. W sprawie projektu uchwały budżetowej Gminy Miasta Sanoka wraz ze skarbnikiem miasta Bogdanem Florkiem, spotkał się z Piotrem Świątkiem, członkiem kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Rzeszowie.

– Podczas spotkania omówiliśmy wiele kwestii, które mają wpływ na obecną uchwałę budżetową oraz kształt przyszłych budżetów. Dyskusja skoncentrowała się na konieczności wdrożenia działań, mających na celu wpływu do budżetu np. ze sprzedaży majątku gminy oraz inwestycji prorozwojowych. W związku z przymusową restrukturyzacją Podkarpackiego Banku Spółdzielczego wystosowałem list do prezesa rady ministrów Mateusza Morawieckiego, z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie środków finansowych utraconych przez samorządy – powiedział Tomasz Matuszewski, burmistrz Sanoka.

Miasto straciło ponad 2 mln zł na realizację zadań inwestycyjnych. To bardzo poważna kwota, która w znaczący sposób wpływa na wykonanie nowo uchwalonego budżetu i może spowodować, że jego realizacja będzie wymagała wielu korekt. Miasto zwróciło się do Bankowego Funduszu Gwarancyjnego z prośbą o uzasadnienie decyzji o przymusowej restrukturyzacji PBS-u, aby zgodnie z obowiązującym prawem złożyć odwołanie do sadu apelacyjnego.

21 stycznia odbyło się spotkanie z przedstawicielami spółdzielni mieszkaniowych, którego głównym tematem było omówienie bieżących spraw i problemów związanych z gospodarką odpadami komunalnymi na terenach będących w zarządzie Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Dyskusja dotyczyła zmian w ustawie na temat utrzymania czystości i porządku w gminach w zakresie obowiązku przeprowadzenia selektywnej zbiórki odpadów w tym m.in. nowej frakcji bioodpadów. Spotkanie miało na celu wypracowanie mechanizmów, za pomocą których mieszkańcy spółdzielni

podejmą się selektywnej zbiórki odpadów, co pomoże zrealizować założenia ustawy. Poruszono kwestię przyszłych kontroli.

– Obecnie urząd podejmuje działania edukacyjno-informacyjne na temat selektywnej zbiórki odpadów, poprzez dostarczanie ulotek do każdego mieszkańca oraz kampanie edukacyjną w prasie i na stronach internetowych miasta. Dostaliśmy informacje od mieszkańców, że niektóre spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe sprawnie wdrożyły frakcje bioodpadów – wyjaśniał burmistrz.

Decyzją komitetu ds. mikroprojektów programu współpracy transgranicznej Interreg Polska-Słowacja miasto otrzymało informację o dofinansowaniu projektu „Aktywni na szlaku ikon. Rowerem z Sanoka do Humennego” w kwocie ponad 136 tys. euro. Zadanie projektu obejmuje budowę miniskateparku, zakupieniu i montażu urządzeń: toru, minirampy oraz organizacji plenerowych imprez. Celem projektu jest zwiększenie zainteresowania turystyką rowerową połączoną z aktywnym spędzaniem wolnego czasu. Trwają prace budowlane przy ul. Pomorskiej i 1000-lecia. Budowa kanalizacji sanitarnej przy ul. Łany i ul. Kolorowej. Budowa kanalizacji sanitarnej i deszczowej przy ul. Jezierskiej. Kontynuowany jest remont budynku szatniowo-sanitarnego na stadionie MOSiR oraz zagospodarowanie terenu przy ul. Żwirki i Wigury.

Trwa remont budynku administracyjnego w areszcie śledczym, polegający na adaptacji pomieszczeń na stanowiska biurowe dla pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Przeniesienie MOPS-u zaplanowane jest na luty. Spółce SPGK został zlecony projekt oraz wykonanie przepompowni ścieków przy Centrum Rehabilitacji i Sportu, która ma całkowicie zabezpieczyć obiekt. Został wykonany stan surowy budynku przedprzebiegowego na Olchowcach. Wartość inwestycji wyniosła blisko 130 tys. zł. Trwają prace zabezpieczające osuwisko poniżej Rynku nad ul. Podgórze i schodami Franciszkańskimi. Zaawansowanie prac jest na poziomie 93%. Planowane ukończenie inwestycji ma nastąpić 31 marca. Zakończono prace przy budowie oświetlenia ul. Turytycznej i Młynarskiej.

dcz

## Sanocka Rada Seniorów

## Pierwsze posiedzenie Rady w 2020 roku

Sanocka Rada Seniorów odbyła 22 stycznia 2020 r. posiedzenie, na którym podjęto kilka ważnych decyzji. Najważniejszą sprawą było zatwierdzenie programu współpracy Gminy Miasta Sanoka z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami uprawnionymi do prowadzenia działalności pożytku publicznego w 2020 roku.

– Jako przewodniczący zawnioskowałem do władz miasta o zarezerwowanie w uchwale budżetowej na rok 2020 środków finansowych na różnego rodzaju inicjatywy SRS oraz koszty logistyczne i administracyjne – referował spotkanie przewodniczący SRS Janusz Pańko – spotkało się to z przychylnością pozostałych członków Rady i zagłosowano jednomyślnie.

Dyskutowaliśmy również nad potrzebą prowadzenia oraz wykonania Kroniki Sanockiej Rady Seniorów, celem udokumentowania naszych działań i tu również uchwała zapadła jednomyślnie.

Rada dyskutowała o potrzebie zamontowania na budynku Urzędu Miasta skrzynki z napisem „Pomysły i wnioski seniorów”. Wszyscy członkowie Rady uznali, że jest to konieczność – nadal część seniorów nie korzysta z Internetu – i zawnioskowali, aby zwrócić się do władz o podjęcie działań w tym zakresie. Potrzebę montażu skrzynki uchwalono jednomyślnie.

Seniorzy przedstawili również swoje wnioski. Radna Wanda Wojtuszczyńska zaapelowała o obowiązkowe oznaczenie miejsc dla osób niepełnosprawnych w komunikacji miejskiej. Rada poparła wnio-

sek i podjęła decyzję o zbadaniu możliwości w tym zakresie.

Radny Marek Perschke złożył wniosek o powiększenie składu SRS. Wniosek poddano głosowaniu, 3 głosy oddano za, 4 przeciw, wniosek został odrzucony.

Radna Maria Roszniowska złożyła ustny wniosek o rozpatrzenie możliwości utworzenia senioralnego zespołu wokalnemuzycznego w pomieszczeniu Klubu Górnika, który to wniosek został przyjęty pozytywnie.

Radny Kazimierz Zarzyka złożył pisemny wniosek o wydawanie bezpłatnej gazetki dla seniorów, przy współpracy z mediami i Biblioteką Miejską. Wniosek ten został również poparty przez Radę, która poczyni starania o zbadanie możliwości w tym zakresie. Podczas obrad SRS obecny był wiceburmistrz Grzegorz Kornecki.

Edyta Wilk



# Nie będzie poręczenia kredytu dla szpitala

Szpital w Sanoku od wielu lat boryka się z problemami finansowymi. Obecnie zadłużenie placówki wynosi 36 mln zł. Henryk Przybycień, dyrektor SP ZOZ w Sanoku, wystosował do burmistrza pismo, które dotyczyło zajęcia jednoznacznego stanowiska w przedmiocie współdziałania w zabezpieczeniu łącznie z powiatem sanockim kredytu w Banku Gospodarstwa Krajowego dla SP ZOZ w Sanoku.

Podczas XXIV Sesji Rady Miasta Sanoka VIII kadencji, która odbyła się 30 stycznia, burmistrz Tomasz Matuszewski poinformował, że nie jest w stanie przychylić się do prośby dyrektora Przybycienia odnośnie poręczenia kredytu dla szpitala. 15 stycznia burmistrz otrzymał od Henryka Przybycienia pismo w sprawie zajęcia jednoznacznego stanowiska przez burmistrza Sanoka w przedmiocie współdziałania zabezpieczenia łącznie z powiatem sanockim kredytu w Banku Gospodarstwa Krajowego dla SPZOZ w Sanoku.

– Po przeprowadzeniu analizy, dotyczącej potencjalnych źródeł finansowych oraz nieruchomości będących własnością miasta, które mogłyby być obciążone hipoteką, a równocześnie stanowić zabezpieczenie tak wysokiego kredytu, Gmina Miasta Sanoka nie ma możliwości partycypowania w poręczeniu przedmiotowego kredytu. Obiekty takie jak Centrum Rehabilitacji i Sportu lub Dworzec Multimodalny, po konsultacjach z przedstawicielami Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie oraz Ministerstwa Sportu i Turystyki w Warszawie, z przyczyn formalno-prawnych, nie mogą stanowić zabezpieczenia kredytu. Tym samym nasze starania, aby pomóc w zaistniałej sytuacji, nie mogą zostać urzeczywistnione

z przyczyn obiektywnych i niezależnych – powiedział burmistrz.

Tomasz Matuszewski zaznaczył, że biorąc pod uwagę sytuację finansową SP ZOZ i powiatu sanockiego, jak również analizując okoliczności dotyczące zabezpieczenia kredytu na lata 2019-2039, stanowiącego element programu naprawczego, polegającego na restrukturyzacji zadłużenia szpitala, niezależnie od powyższego, kierując się wyłącznie obiektywną oceną istniejącej sytuacji, stwierdził, że całkowicie realnym jest ryzyko realizowania przez potencjalnego wierzyciela hipotecznego uprawnień, wynikających z udzielonego zabezpieczenia.

– W takiej sytuacji zaspokojenie wierzyciela hipotecznego z przedmiotu hipoteki powoduje istotne zmniejszenie majątku miasta. Przedstawione powyżej argumenty dotyczą również wszystkich innych instytucji i obiektów, w tym Samodzielnego Publicznego Miejskiego Zespołu Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Sanoku, będącego własnością Gminy Miasta Sanoka, które, stanowiąc ewentualne zabezpieczenie hipoteczne dla kredytu SP ZOZ, powodują duże ryzyko strat majątkowych miasta oraz narażają burmistrza i władze samorządowe na zarzuty braku dbałości o zabezpieczenie interesów gminy,

niegospodarność czy wręcz łamanie prawa – dodał.

Dodatkowo wskutek restrukturyzacji PBS-u Gmina Miasta Sanoka utraciła 4,2 mln zł. Co w znaczny sposób pogarsza sytuację finansową i można mieć poważne obawy o realizację przyjętej uchwały budżetowej.

– Sytuacja sanockiego szpitala jest trudna, jednak na tym etapie, a zwłaszcza w obliczu ostatnich wydarzeń z ubiegłego tygodnia i utratą środków, Gmina Miasta Sanoka nie jest w stanie udzielić pomocy finansowej SP ZOZ, o którą wnioskuje dyrektor – podkreślał burmistrz.

Podczas sesji Rady Miasta Sanoka na wniosek klubu PiS został dołączony punkt, który dotyczył możliwości udzielenia pomocy sanockiemu szpitalowi. Wanda Kot przypomniała, że szpital sanocki obok szpitala w Mielcu posiada trzeci stopień referencyjności świadczeń zdrowotnych.

– Szpital sanocki jest jedynym podmiotem leczniczym na terenie Sanoka i powiatu sanockiego, który zabezpiecza kompleksowo koordynowaną opiekę zdrowotną w zakresie świadczeń: w oddziale ratunkowym, całodobowych, ambulatoryjnych świadczeń leczniczych, podstawowej opieki zdrowotnej w ramach nocnej i świątecznej opieki – wyliczała radna Kot.



Bogdan Struś i Grzegorz Panek (wicedyrektor szpitala)

Radna przypomniała, że w ubiegłej kadencji miasto wielokrotnie udzielało szpitalowi pomocy finansowej. Według niej szpital pomimo trudności finansowych nadal się rozwija. Został wybudowany blok operacyjny i centralna sterylizatornia. Dzięki temu szpital może wykonywać świadczenia zabiegowe. Ponadto są wykonywane nowe świadczenia z zakresu ortopedii i neurochirurgii. Wanda Kot podkreśliła, że tak złej sytuacji finansowej szpitala nie było od lat. Szpital od września 2019 roku nie płaci pracownikom składek ZUS.

– Obecnie tworzony budżet jest kontynuacją wcześniejszych zobowiązań. Miasto może się zadłużać, ale ma to swoje granice. Musimy się zastanowić, w jaki sposób mamy pomóc szpitalowi. Powiat powinien przedstawić nam konkretną informację w tej sprawie – zaznaczył burmistrz Matuszewski.

Jakub Osika dopytywał, czy pomoc, jaką miasto udzieli szpitalowi załata tylko dziurę budżetową placówki, czy

pomoże w spłacie zobowiązań ZUS, oraz czy są jakieś pomysły, aby szpital dzięki dofinansowaniu zaczął być rentowny. Janusz Cecuła, wicestarosta sanocki, wraz z Grzegorzem Pankiem, wicedyrektorem szpitala, zwrócił się do radnych z apelem o wsparcie dla placówki.

– Ja bardzo proszę o zrozumienie i pełną współpracę. To jest szpital powiatu i Sanoka. Teraz są dla nas najgorsze chwile, to trzeba po prostu przełamać. Apeluje o zrozumienie i wyrozumiałość. Pomóżcie powiatowi, bo nas na to po prostu nie stać. Nie będę się odwoływał do poprzedników, bo doszły nam spłaty zaciągniętych kredytów. Zawsze człowiek powołuje się na poprzedników i stara się usprawiedliwiać w jakiś sposób. Znacnie mnie osobiście, że ja lubię trudne tematy, ale to mnie przerasta – powiedział.

Radni podkreślali, że nie mieli możliwości, aby zapoznać się z planem naprawczym szpitala. Wicestarosta w odpowiedzi na zarzut radnych odpowiedział, że e-mail

został wysłany na prywatną skrynkę pocztową do przewodniczącego Andrzeja Romaniaka.

– Szpital specjalistyczny wymaga stałych dochodów finansowych. Wynika to z tego, że nasze obiekty są jeszcze z lat 60. Musieliśmy wyprowadzić kilka oddziałów ze „starego” szpitala do tzw. „nowego” przy ul. 800-lecia. Dodatkowo wzrosła płaca minimalna. Przez co ponieśliśmy znaczne koszty – wyjaśniał Grzegorz Panek, wicedyrektor szpitala.

– Aż 54% pacjentów szpitala jest mieszkańcami Sanoka. Gmina Miasta Sanoka powinna wcześniej zastanowić się, jak wesprzeć powiat. Traktujmy się poważnie – apelował radny Grzegorz Kozak.

Bogdan Struś, sekretarz miasta a zarazem radny powiatowy, podkreślił, że radni powiatu sanockiego wielokrotnie dopominali się o przedstawienie programu naprawczego dla szpitala.

– Dyrekcja szpitala zastanawiała szantaż wobec pacjentów oraz nas – stwierdził Bogdan Struś.

Radna Bogusława Małek dopytywała się, co jest przyczyną tak trudnej sytuacji ekonomicznej szpitala.

Ponadgodzinna dyskusja nie przyniosła żadnych konkretnych rozwiązań, a jedynie więcej pytań bez odpowiedzi. Andrzej Romaniak zapowiedział, że niebawem odbędzie się nadzwyczajna sesja Gminy Miasta Sanoka, która będzie dotyczyła sytuacji szpitala.

**Dominika Czerwińska**

Brzozów | Pod patronatem Stowarzyszenia „Sanitas”

# Otwarcie Gabinetu Psychoonkologicznego w Brzozowie

W Podkarpackim Ośrodku Onkologicznym został otwarty Gabinet Psychoterapeutyczny dla pacjentów onkologicznych. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonał wicedyrektor ds. leczenia lek. Dariusz Sawka, psycholog Mateusz Rocznik oraz przedstawicielki „Sanitas, czyli Anna Nowakowska i Joanna Cieśla.

– 1 lutego miało miejsce niezwykle ważne dla nas wydarzenie. Spełniło się marzenie, które towarzyszyło nam niemal od początku działania „Sanitasu” – skomentowała otwarcie Joanna Cieśla.

– Stworzenie takiego miejsca było naszym marzeniem niemal od początku działalności. Wierzymy, że holistyczne podejście terapeutyczne daje najlepszy efekt. Pacjent powinien być pod opieką medyczną, która leczy ciało oraz psychologiczną, która leczy duszę i umysł. Skupiając się na fizycznych aspektach choroby, dusza i umysł często są marginalizowane, a one też cierpią. Dodatkowo gabinet ma wspierać również rodziny osób zmagających się z chorobą nowotworową. To ma być azyl, gdzie mogą opowiedzieć o swoich uczuciach i strachu. Popłakać, bo przecież przy chorym trzeba być zawsze dzielny. Wsparcie psychologów pomoże chorującym. Da siłę do walki, a najbliższym pozwoli zrozumieć sytuację i znaleźć sposoby na radzenie sobie – powiedziała Joanna Cieśla – wiceprezes „Sanitasu”.

– Tworzenie tego miejsca było dla nas dużym wyzwaniem. Tu wszystko miało być „po coś”. Miało być azylem, miejscem, do którego będą chcieli wracać, bo będzie ciepło, przytulnie i bezpiecznie niż w świecie choroby, bólu, niepewności. Relaksacyjna muzyka uspokaja, piękny widok na letni zielony las, przez który przenikają promienie słońca, daje nadzieje i koi. Neutralne kolory nie atakują zmysłów, światło lamp i świece dopełniają przytulności. Jest trochę jak w domu. Bezpiecznie. Jednak najważniejszą rolę odgrywać będą terapeuci. To oni codziennie będą tutaj spotykać osoby szukające wsparcia – dodała Anna Nowakowska, prezes Sanitasu.

Gabinet powstał dzięki przychylności dyrekcji Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego w Brzozowie, która przekazała pomieszczenie, oraz zaangażowaniu psychologów. W wyposażeniu zaś pomogli sponsorzy; Firma Neobus Polska, Karczma Solina – Jędrulowa Chata, El-bud Sanok, Pass Polska. – Z doświadczenia wiem, że



taka forma wsparcia jest bardzo istotna. Pacjenci zmagają się nie tylko z chorobą w sensie fizycznym, ale potrzebują wskazówek, jak radzić sobie ze stresem, bólem, trudnymi emocjami, które pojawiają się w trakcie leczenia. Choroba nowotworowa nie dotyka tylko danej osoby, cierpi cała rodzina. Zdarza się, że bliscy nie potrafią rozmawiać o chorobie, werbalizować swoich potrzeb i oczekiwań. Tego też chcemy uczyć – skomentował potrzebę powstania gabinetu Mateusz Rocznik, psycholog.

– Zdajemy sobie sprawę od wielu lat z tego, że nasze leczenie nie powinno ograniczać się tylko i wyłącznie do zasadniczego leczenia onkologicznego w postaci radiote-

rapii, chemioterapii czy leczenia zabiegowego, ale również ważny jest ten aspekt psychiki pacjenta, jego podejścia, nastawienia w tej chorobie, gdzie łatwiej pacjentowi jest pokonać pewne problemy, czasami nawet wielkie problemy, które są przed pacjentem w trakcie leczenia onkologicznego – podkreślił lek. Dariusz Sawka, wicedyrektor ds. leczenia.

Każdy przypadek będzie rozpatrywany indywidualnie, rodzaj i forma pomocy będzie dopasowywana do potrzeb osób korzystających z gabinetu.

– Pacjenci różnią się od siebie, każdy ma swój sposób na radzenie sobie z traumą, stresem i obawami związanymi

z chorobą i leczeniem. To zupełnie naturalne. Dlatego sposób wsparcia będziemy dopasowywać do konkretnych potrzeb. Niezależnie od tego będziemy się starali, aby oferowana przez nas pomoc dla osób chorych onkologicznie była jak najszerza – dodał Mateusz Rocznik.

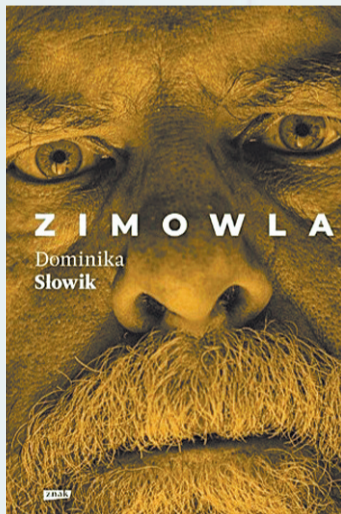
Ze wsparcia nieodpłatnie skorzystać będą mogły osoby chore onkologicznie oraz ich rodziny i bliscy. W ofercie są zajęcia indywidualne i grupowe, w tym. m.in. muzykoterapia, zapachoterapia oraz

wizualizacje. W gabinecie będzie też można skorzystać z porad psychoonkologa.

W tym samym dniu miało miejsce również inne wydarzenie w brzozowskim szpitalu, związane z nadchodzącym Światowym Dniem Walki z Rakiem. Pod kierunkiem dr Jolanty Sawickiej, Koordynator Dziennego Oddziału Chemioterapii i Hematologii Onkologicznej, dni otwarte brzozowskiej onkologii oferowały w tym roku szereg konsultacji specjalistycznych: onkologicznych, chirurgicznych i genetycznych, badań laboratoryjnych oraz porad dietetycznych. Można było zwiedzić ośrodek „od kulis”, a od „Sanitas” otrzymać specjalistyczne poradniki, wsparcie i upominki. W tym roku przebadanych zostało niespełna 100 osób, u 3 wykryto chorobę, a 5 zostało skierowanych do dalszej diagnostyki. Badań i konsultacji udzielali – lek. med. Maria Jońca, lek. Jakub Bania, lek. Aleksander Najbar, lek. Marta Adamus. Porad dietetycznych i analizy składu ciała wykonywała dietetyk Klaudia Fitał z Bonne Sante.

Oprac ew

Rejestracji można dokonać dzwoniąc pod numer **13 43 09 514** między 8:00-14:00 i prosząc o rejestrację do Gabinetu Psychoonkologicznego lub prosząc Annę Stańko – psycholog (koordynator pracy Gabinetu)



## „Zimowla”, Dominika Słowik

Polska literatura piękna każdorazowo mnie zaskakuje. Nastawiam się na efekt „wow” i sięgam z autorem dna. Nie robię sobie zbyt dużych nadziei, i trafiam na coś takiego jak „Zimowla” – niepozorną historię, która zabiera mi noc. Ba! Ona tę noc mi kradnie swoją intrygującą wielowątkowością. Z każdym rozdziałem myślałam – „już wiem”, a Dominika Słowik dalej sprawnie sobie ze mnie kpila, dodając do tej wyjątkowej opowieści kolejne elementy. Przepadłam!

Jedna z niepozornych polskich miejscowości, gdzie każdy wie o każdym wszystko, chociaż nie-

koniecznie zawsze jest to prawda. I w całej historii nie byłoby nic wyjątkowego, gdyby nie magia. Magia oparta na znakach danych od Boga, oparta na wierze. Niemal wszystkich połączył nietypowy kult, który wplótł się w codzienne życie.

Cukrówka długo pilnowała swoich tajemnic. Razem z jej mieszkańcami musiałam odbyć sentymentalną podróż. Czasami byłam świadkiem ich niebywałej inteligencji, innym razem głupoty i naiwności. A przez cały ten czas gdzieś obok mnie kroczyła Maryja Stanowojenna...

## „Terror”, Dan Simmons

W roku 1845 angielskie statki HMS Erebus i HMS Terror wyruszyły na wyprawę badawczą w poszukiwaniu przejścia północno-zachodniego, które dałoby możliwość szybkiego opłynięcia Ameryki Północnej. Statki nigdy nie powróciły...

Na podstawie tej historii Dan Simmons snuje swą opowieść. W powieści statki utknęły na dwa lata w zamrzniętym lodzie. Zapasy jedzenia i węgla do ogrzewania szybko się kończą. Na jednym ze statków zamieszkała tajemnicza, pozbawiona języka Eskimoska, której boi się załoga. Na zewnątrz

panuje niewyobraźalny, morderczy mróz, gorsze od niego jest tylko tajemnicze stworzenie polujące na ludzi. Stworzenie, które jest w stanie rozerwać kilkakrotnie wzmocnione poszycie statku...

Dan Simmons stworzył powieść, która ukazuje nam, jak wyglądało życie na statku w tamtych czasach, a jednocześnie pełna jest grozy i tajemnic. Dzięki szczegółowym opisom czyta się ją trochę jak dziennik pokładowy. Książka wzbogacona jest o ilustracje z tamtego okresu i posłowie dra hab. G. Rachlewicza z UAM.

Agata



## AUTORSKA RECENZJA

AUTORSKA  
JEDYNA TAKA KSIĘGARNIA

### „Pamiętnik księgarza”, Shaun Bythell

Piątek 18 kwietnia:

„Do kasy podszedł klient i poskarżył się, że „sprawdzał pod W, ale nie znalazł żadnych powieści Ridera Haggarda”. Poradziłem, żeby zajrzał pod H.”

Shaun Bythell jest właścicielem „The Book Shop” w pięknym, szkockim miasteczku Wigton, mekce książkoholików. Zawierający 100 000 książek antykwariat, został okrzyknięty największym w Szkocji. Zabawne historie obfitują w codzienne podsumowanie dnia z życia księgarza, który wielokrotnie nie powstrzymuje się od złośliwego komentarza. Śmiech gwarantowany! Od zmagania ze skąpcami i uciążliwymi klientami do interesujących spostrzeżeń branży księgarskiej. Shaun zabiera nas ze sobą na wycieczki do starych posiadłości i domów aukcyjnych, poleca książki, odkrywa zagubione klasyki bądź bezużyteczne śmieci. Wyspiarski żart przeplatany serią chronicznego narzekania. Jeśli tak jak autor lubicie poszukiwać książkowych perełek lub czytać o urokach małymia-



steczkowego życia w odległych zakątkach, to będzie to czysta rozkosz. Fascynująca osobliwość zaprasza was do lektury!

Mariola P

## INTERWENCJA

# Trzykilometrowy spacer wzdłuż obwodnicy

Mieszkańcy dwóch podmiejskich wiosek zgłosili się do nas z prośbą o nagłośnienie pewnej sprawy. Mieszkańcy Stróż Małych i Płowiec zauważyli nieprawidłowości w budowanym łączniku obwodnicy i ulicy Konopnickiej. Sprawę na piśmie przedstawili burmistrzowi, który wyraził zasadność oraz skierował odpowiednie pismo do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Rzeszowie o szczegółowe i dogłębne przeanalizowanie wniosku o zwiększenie bezpieczeństwa pieszych. Niestety, na razie nie ma odzewu.

O co zabiegają mieszkańcy okolicznych wiosek? Załączamy skrót pisma, skierowanego do Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury.

„Jesteśmy mieszkańcami dwóch podmiejskich wiosek, oddalonych od Sanoka o około 4 km. W naszym sąsiedztwie kilkanaście lat temu powstał cmentarz miejski, obok rośnie las. Mieszkańcy wiosek zatrudnieni są w miejskich zakładach, a dzieci i młodzież uczęszczają do sanockich szkół. Mieszkańcy Sanoka bardzo często przyjeżdżają na cmentarz do swoich bliskich, a w okresie letnim korzystają z przyjemności spacerowania po płowieckim lesie.

Do tej pory ruch pieszy i rowerowy (nie wszyscy są zmotoryzowani) odbywał się bezproblemowo. Trudności zaczęły się z chwilą rozpoczęcia budowy obwodnicy. Mieliśmy nadzieję, że trudności będą występować tylko podczas budowy.”

Przyjrzyjmy się spostrzeżeniom mieszkańców.

## Niebezpieczne przejście dla pieszych

Dla potrzeb obwodnicy wybudowano trzy wiadukty. Ulica Konopnicka wymagała przebudowy – pod tym wiaduktem przepływa potok Płowiecki. Projektant przewidział przejście dla dzikich zwierząt o szerokości ok. 2 m, jezdnie dwukierunkową o szerokości 5,40 m oraz pobocze o szerokości 0,5 m dla pieszych i rowerzystów. Zlikwidowano przejście, które istniało „od zawsze” – czyli od chwili powstania wiosek, wzdłuż potoku Płowieckiego wraz z przejściem od ul. Ko-



nopnickiej do ulicy Płowieckiej, które było skrótem do centrum miasta. To połączenie ulic nie było utwardzone.

## Trzeci obiekt – most nad potokiem

W rejonie ulicy Konopnickiej wybudowano jeszcze jeden wiadukt nad tą ulicą dla mającego powstać łącznika od ronda. Wiadukt ma połączyć istniejące rondo w mieście z obwodnicą. Nagromadzone obiekty przerosły chęci projektanta oraz osób, które z biurka wydawały pozytywne opinie o inwestycji. Zaskakujące jest to, że nikt w takim miejscu nie uwzględnił ruchu pieszego.

## Gorzej niż dzikie zwierzęta

– Potraktowano nas gorzej niż dzikie zwierzęta oraz płazy – skarżą się mieszkańcy, bo dla zwierząt są przejścia.

W telewizji czy innych środkach masowego przekazu widzimy, jak przy podobnych inwestycjach buduje się ścieżki rowerowe i ścieżki zdrowia, a tu o tym zapomniano. Jako mieszkańcy wiosek z uwagą śledzimy powstawanie tej inwestycji od samego początku, ale zupełnie nie byliśmy świadomi, co nas czeka. Fakt braku przejścia dla pieszych oraz rowerzystów zauważyliśmy podczas prac końcowych – z chwilą montowania barier ochronnych na moście i pod wiaduktem.

## Apel o pomoc

– Osobiście przeprowadziłem wiele rozmów z przedstawicielami GDDKiA w Rzeszowie, prowadzącymi nadzór nad budową obwodnicy, przedstawiając nasze uwagi – relacjonuje Tadeusz Cyganik, jeden z mieszkańców. – Najbardziej oburzył nas fakt likwidacji połączenia ulic Konopnickiej i Płowieckiej. Doprowadziło to do spotkania w terenie z projektantem, wykonawcą obwodnicy, przedstawicielem Urzędu Gminy, policji. Otrzymałmy odpowiedź, że na tym etapie budowy nie ma możliwości zmian!

## Wnioski mieszkańców

Projektant twierdzi, że urzędy odpowiedzialne nie zgłaszały potrzeby powstania miejsc dla pieszych oraz że mający powstać łącznik od ronda przy ulicy Rymanowskiej miał być budowany równocześnie z obwodnicą i to miało być rozwiązaniem, ale nie po-

stał i nie wiadomo kiedy powstanie, ale po nim również nie będzie odbywał się ruch pieszy i oraz rowerowy.

Przez zlikwidowanie przejścia, wspomnianego wcześniej, piesi będą zmuszeni chodzić całym ciągiem ulicy Konopnickiej, co będzie stanowiło dodatkowe 3 km drogi do pokonania.

16.12.2019 r. otrzymaliśmy pismo z datą 22.11.2019 r. – odpowiedź z GDDKiA na naszą interwencję, stwierdzającą, że nie ma miejsca na wykonanie chodnika. Nie wyobrażamy sobie jak mama z wózkiem lub osoba niepełnosprawna na wózku może przebiec się po poboczu o szerokości 50 cm! Obok wykopany jest rów o szerokości 1 m. Na ulicy Konopnickiej (około 1/3 jej długości) nie ma chodnika. Stwierdzono, że przeprowadzono szeroką dyskusję z lokalną społecznością. To jest nieprawda, nikt z nami nigdy nie rozmawiał.

## Przywrócenie przejścia

Przywrócenie przejścia dla pieszych jest koniecznością, a wykonanie przejść przy wykonanych odcinkach jest możliwe do zrealizowania. Kto nam pomoże? Czy trzeba czekać, aż jakieś dziecko potrąci samochód?

Powyższe spostrzeżenia zostały złożone burmistrzowi Sanoka oraz Piotrowi Uruśkiemu – posłowi na Sejm, które przekazano dalej wojewodzie podkarpackiemu oraz do GDDKiA.

Wysłuchała Edyta Wilk

## PRAWNIK RADZI

Porad prawnych udziela radca prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska



ul. Kazimierza Wielkiego 3/21 tel. 13 46 45 113, www.witowska.com

We wrześniu zeszłego roku pracodawca wręczył mi pismo „powierzenie wykonywania innej pracy” i przez 2 miesiące wykonywałam inne czynności niż mam w zakresie obowiązków. W styczniu br. znowu dostałam takie samo pismo. Czy szef mógł tak zrobić?

Justyna C.

Co do zasady wszelka zmiana warunków pracy i płacy wymaga albo dokonania przez pracodawcę wypowiedzenia zmieniającego albo zawarcia z pracownikiem porozumienia stron. Kodeks pracy przewiduje jednak pewien wyjątek. Pracodawca może powierzyć pracownikowi wykonywanie innej pracy niż określona w umowie o pracę na okres nieprzekraczający 3 miesięcy w roku kalendarzowym (art. 42 § 4 k.p.). Aby powierzenie innej pracy było prawidłowe muszą zostać spełnione następujące warunki:

- musi być ono uzasadnione potrzebami pracodawcy;

- nie może powodować obniżenia wynagrodzenia;

- musi odpowiadać kwalifikacjom pracownika.

W takiej sytuacji nie jest konieczne wypowiedzenie zmieniające.

Okres 3 miesięcy w roku kalendarzowym może być dzielony na części. Może on też przypadać w ostatnim kwartale jednego roku i w pierwszym kwartale następnego roku. Mamy wówczas do czynienia ze szczególnym przypadkiem, w którym w praktyce pracownik będzie wykonywał inne obowiązki przez okres do 6 miesięcy.

Pracownik może kwestionować prawidłowość powierzenia mu w trybie art. 42 § 4 k.p. innej pracy, w szczególności jeżeli ma wątpliwość czy powierzenie było faktycznie uzasadnione potrzebami pracodawcy. Okoliczności te podlegają ocenie sądu pracy.

## Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1040 z późn. zm.).

## Nasz patronat

# Razem czy osobno?

W dniach 27 stycznia - 7 lutego 2020 r. na terenie województwa podkarpackiego odbył się szereg uroczystości i spotkań pod szyldem „Razem czy osobno? Wielokulturowa koegzystencja ludności Bieszczadów i Beskidu Niskiego do II wojny światowej”, organizowanych wspólnie przez Centrum Dialogu Między Religiami i Narodami, Zakładem Karnym w Łupkowie oraz wieloma instytucjami samorządowymi i kulturalnymi w ramach projektu naukowo-dydaktycznego „Edukacja historyczna w służbie resocjalizacji”.

Kulminacją programu, po wydarzeniach odbywających się w Krajowicach, Łupkowie, Turzym Polu, Trześniowie, Kołaczycach i Szebnicach będzie spotkanie w piątek, 7-go lutego 2020 r. w Sanoku na terenie Muzeum Budownictwa Ludowego. Rozpoczęło się ono nabożeństwem ekumenicznym w intencji pokoju na świecie i pojednania narodów w XVII-wiecznym kościele pw. św. Mikołaja Cudotwórcy z Bączala Dolnego – jednego z najstarszych obiektów na terenie sanockiego skansenu.

Po nabożeństwie w sali konferencyjnej Muzeum Budownictwa Ludowego na terenie miasteczka galicyjskiego odbędzie się konferencja poświęcona religii, kulturze i zwyczajom poszczególnych grup zamieszkujących niegdyś nasz region – Rusinów, Pogórczan, Dolinian, Żydów i Romów. Prelekcjom będą towarzyszyć: występy zaproszonych zespołów, wystawa strojów, sprzętów i ozdób oraz degustacja regional-

nych potraw przygotowanych przez panelistów i współorganizatorów.

Ideą przyświecającą organizatorom jest pragnienie przybliżenia mieszkańcom naszego regionu barwnej, multikulturowej społeczności zamieszkującej niegdyś ten teren – świata nie tak odległego, ale coraz częściej zapomnianego. Poprzed podobne spotkania, w które jest zaangażowanych wiele osób z rozmaitych środowisk (Służby Więziennej, władz samorządowych, instytucji kulturalnych, młodzieży szkolnej, regionalistów, przewodników MBL) mamy nadzieję, że bogata i ciekawa historia Podkarpacia pozostanie żywa i bliska, zarówno dla jego mieszkańców, jak i licznych turystów z Polski oraz z zagranicy.

Artur Górecki

„Tygodnik” wychodzi w piątek i w tym dniu będziemy na konferencji, z której relację zamieścimy w najbliższym numerze.



# „Bieszczady bez granic”



Mikhail Voskriesiński



Igor Olovnikov



Pavel Dombrovsky



Lidia Grychtołówna, Bogdan Ołędzki oraz uczestnicy Kursu Dyrygenckiego dla pianistów

W dniu 2 lutego nastąpiła uroczysta inauguracja XV edycji Międzynarodowego Forum Pianistycznego „Bieszczady bez granic”. Prezes Podkarpackiej Fundacji Rozwoju Kultury prof. Jarosław Drzewiecki wraz z dyrektorem Forum Januszem Ostrowskim po raz piętnasty powitali artystów i gości zgromadzonych w niedzielny wieczór w Sanockim Domu Kultury.



**C**o roku na przełomie stycznia i lutego Sanok staje się zimą, pianistyczną stolicą Polski. Jak nadmienili organizatorzy, nic nie udało się bez sponsorów, wsparcia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a także wsparcia burmistrza miasta.

W tym roku do Sanoka przyjechało ponad 300 uczestników z 12 krajów. Swoją obecnością i występami zaszczylicili nas przedstawiciele Litwy, Białorusi, Rosji, Ukrainy, Słowa-

cji, Mołdawii, Rumunii, Francji, Niemiec, Japonii, Polski i po raz pierwszy Hiszpanii.

Uroczyste otwarcie uświetnił występ Pavla Dombrovskyego, Laureata I nagrody Międzynarodowego Konkursu Muzyki Polskiej im. Stanisława Moniuszki w Rzeszowie, dzięki któremu sala w SDK-u rozbrzmiała utworami G. Frescobaldiego – Cento Partite sopra passacaglia, L. van Beethovena – Sonata C-dur oraz 4 balladami F. Chopina.

Program koncertów wieczornych był tak różnorodny, że każdy, nawet najbardziej wymagający słuchacz i widz, mógł wybrać coś dla siebie. Podczas XV Międzynarodowego Forum Pianistycznego uczniowie pracowali z mistrzami, a wśród nich znaleźli się: Bartkiewicz Urszula, Sylwester Bernaciak, Maxymilian Bylicki, Iryna Pietrova-Chukovskaya, Jarosław Drzewiecki – prezes PFRK, Indjic Eugen, Zbigniew Faryniarz, Lidia Grychtołówna, Andrzej Jerzy



Takashi Yamamoto

# „Bez granic”



Łorusi, którzy w nadzwyczajnym koncercie „Tatiana Shebanova in memoriam” złożyli hołd wielkiej artystce. W sali rozbrzmiały sonaty F. Schuberta, arie J. S. Bacha a także wiele innych utworów.

Czwarty dzień należał do dyrygenta Bogdana Olędzkiego i grającej na fortepianie Lidii Grychtołówny. Podczas wieczoru niespodzianek muzycznych zaprezentowali widzowi koncerty Mozarta, w którym udział wzięli uczestnicy kursu dyrygenckiego dla pianistów pod kierunkiem Bogdana Olędzkiego.

Jak poinformowała nas fundacja, zabrakło wolnych miejsc na występ odbywający się w czwartek, a jest to Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. W momencie, gdy wysyłamy gazetę do druku wciąż oczekujemy na to wydarzenie, tak jak i na Galę Finałową, podczas której usłyszymy koncerty Mozarta i Chopina w wykonaniu Lwowskiej Orkiestry Kameralnej „Akademia” pod dyr. Igora Pylatyuka, ale o tym będzie można przeczytać dopiero w kolejnym numerze, albowiem te wydarzenia dopiero przed nami.

W ramach Forum uczestnicy mogli wziąć udział w przygotowanych dla nich lekcjach pokazowych i indywidualnych z mistrzami, wykładach tematycznych i seminariach specjalistycznych, koncertach solowych oraz koncertach edukacyjnych. Między innymi mogli wziąć udział w szkoleniu pn. „Pierwsze kroki w grze na fortepianie”, które odbyły się w dniach 2 – 7 lutego. Uczestnicy mogli również skorzystać z ćwiczeń wzmacniających, regenerujących i relaksujących kręgosłup oraz aparat ruchowy rąk, a gwarantował to im program „Zdrowie dla artystów” i był prowadzony w hotelu Sanvit przez fizjoterapeutów. Wieczorami odbywały się zajęcia korekcyjno-taneczne, prowadzone przez Wiesławę Skorek.

**Emilia Wituszyńska**

Machowski, Artur Mykitka, Viera Nosina, Bogdan Olędzki, Igor Olovnikov, Janusz Ostrowski, Janusz Paszek, Tatiana Petrenko, Małgorzata Polańska, Igor Pylatyuk, Wiesława Skorek, Andrzej Tatarski, Eva Varhanikova, Mihail Voskriesiensi, Yamamoto Takasji, Ludmila Zakopets, Paulina Płotek-Zołnierek, Aleksandra Zvirblyte.

Drugiego dnia w SDK rozbrzmiały aż cztery instrumenty, a to za sprawą Adam Baldych Quartet. Łącząc

w swojej grze klasykę, jazz i rozrywkę muzycy sprawili, że na ich koncert przybyło wielu miłośników muzyki klasycznej. Adam Baldych Quartet wystąpili w następującym składzie: Adam Baldych – skrzypce, Paweł Kaczmarczyk – fortepian, Michał Kapczuk – kontrabas oraz Krzysztof Szmańda – perkusja.

Trzeciego dnia mogliśmy wysłuchać aż dwóch znakomitych artystów: Mikhaila Voskriesiensińskiego z Rosji oraz Igora Olovnikova z Bia-



## Konkurs „Młody Wirtuoz”



W Państwowej Szkole Muzycznej I i II stopnia w dniach 3 – 4 lutego odbywał się Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny „Młody Wirtuoz”, który był już jedenastą odsłoną, towarzyszącą Międzynarodowemu Forum Pianistycznemu „Bieszczady bez granic”. W konkursie udział wzięło ok. 170 uczestników z Białorusi, Rosji, Ukrainy oraz Polski. Uczniowie PSM zaprezentowali swoje umiejętności, czym zyskali uznanie jury, któremu przewodnił prof. Andrzej Tatarski z Poznania, a towarzyszyli mu Viera Nosina z Moskwy od Ludmiła Zakopets ze Lwowa. Oceniali oni uczestników w trzech kategoriach i w każdej z nich wysokie lokaty uzyskali uczniowie PSM. Tytuł „Złotego wirtuoza” zdobyła Aleksandra Murawska z klasy Oksany Drozdowskiej za wyróżniające się wykonanie utworu Nikolaja Rakova „Scherzino”. W tej samej kategorii tytuł „Srebrnego wirtuoza” trafił do Heli Leśniak z klasy O. Drozdowskiej oraz Nikoli Knurek, której nauczycielem jest Janusz Ostrowski. Nie zabrakło również wyróżnienia w najmłodszej grupie. Kolejnymi tytułami „Srebrnego wirtuoza” zostały nagrodzone Laura Pietryka (naucz. Robert Handerman) oraz Alicja Sarama (naucz. J. Ostrowski) i Milena Krowiak (naucz. O. Drozdowska), a w grupie najstarszej Natalia Brud i Laura Winiarska

(naucz. O. Drozdowska), Zuzanna Borczyk i Wojciech Putyra (naucz. J. Ostrowski) oraz Wiktor Birek – uczeń Moniki Śliwki.

Dyplom „Brazowego wirtuoza” trafił do Estery Śniegoń, którą przygotowywała O. Drozdowska.

Sanoccy uczniowie szkół podstawowych mieli przyjemność posłuchać młodych wirtuozów. W środę odbył się koncert, podczas którego dzieci nie tylko podziwiały rówieśników, ale i przyswoiły kropelkę muzycznej wiedzy.

Gratulujemy zarówno uczestnikom, jak i ich mentorom.



Aleksandra Murawska i jej nauczycielka Oksana Drozdowska



Adam Baldych Quartet

BWA Galeria Sanocka zaprasza na:



## OSCAR NOMINATED SHORTS 2020

15 lutego br. o godz. 18 w BWA Galerii Sanockiej rozpocznie się projekcja filmów krótkometrażowych kandydujących do nagrody amerykańskiej Akademii Filmowej: OSCAR NOMINATED SHORTS 2020. Wstęp: 10.00 zł.

Nagroda amerykańskiej Akademii Sztuki i Wiedzy Filmowej to jedno z najbardziej prestiżowych wyróżnień w świecie filmu. Najważniejsi przedstawiciele branży filmowej od lat 30. XX wieku nie zapominają uhonorować również krótkiego metrażu, który stanowi istotną część kinematografii. Podczas tegorocznego rozdania nagród konkursu o złotą statuetkę zaważyły 15 filmów krótkometrażowych w trzech kategoriach: film animowany, aktorski i dokumentalny. Chociaż są rzadziej wspomniane w mediach niż filmy pełnometrażowe, krótkie produkcje prezentują równie istotne, inspirujące historie w innowacyjnej formie.

Oscar Nominated Shorts 2020 to świetna okazja, by przyjrzeć się najlepszym produkcjom krótkometrażowym na świecie, skumulowanym w wyjątkowe doświadczenie filmowe. Fundacja Ad Arte jest wyłącznym polskim dystrybutorem dwóch zestawów Oscar Nominated Shorts – filmów aktorskich i animowanych. W Sanoku zobaczymy zestaw filmów fabularnych.

W trakcie pozkazu zobaczymy krótkometrażowe filmy aktorskie typu „live action”. Poniżej program.

**Brotherhood**, reż. Meryam Joobeur, Tunezja/Kanada 2018, 25'

Mohamed jest głęboko poruszony, kiedy jego najstarszy syn Malik wraca do domu po długiej podróży z jego nową tajemniczą żoną.

**Nefta Football Club**, reż. Yves Piat, Francja 2018, 17'

Dwójka braci natrafia na osła na pustyni. Dziwnym trafem, zwierzę ma na uszach słuchawki oraz worki pełne białego proszku na grzbiecie.

**Saria**, reż. Bryan Buckley, USA 2019, 23'

Dwunastoletnia Saria oraz jej siostra Ximena układają odważny plan ucieczki z domu dziecka, w którym się nączano.

**The Neighbor's Window**, reż. Marshall Curry, USA 2019, 20'

Alli jest młodą matką, sfrustrowana rutyną i mężem. Jej życie zostaje wywrócone do góry nogami, kiedy dwóch bez troskich dwudziestolatków wprowadza się do budynku po drugiej stronie ulicy, a ona odkrywa, że może bez przeszkód podglądać ich mieszkanie.

**A Sister**, reż. Delphine Girard, Belgia 2018, 16'

Noc. Samochód. Alie jest w niebezpieczeństwie. Aby przeżyć, musi wykonać najważniejszy telefon jej życia.

## LIST OD CZYTELNIKA

# NIE TAKI WILK STRASZNY

Psy to udomowione wilki. Oba te gatunki mogą się krzyżować, co dowodzi, że pomimo długotrwałego procesu domestykacji psa niewiele się różni genetycznie. Wilki są prawdopodobnie przekonane, że psy są nadal wilkami. Nie mają pojęcia, że pies ma swojego właściciela, który go żywi i utrzymuje, a często darzy także ogromnym uczuciem. Traktują psy jak konkurentów do terytorium i do pokarmu. Jeśli psy mają możliwość biegania luzem, regularnie odwiedzają pobliskie lasy i zostawiają tam odchody i mocz, szczególnie na odchodach i znakowaniach wilków. Podjadają też resztki ofiar wilków. Widzimy to często na nagraniach z fotopułapek. Dla lokalnej wilczej grupy rodzinnej jest to jednoznaczne ze znakowaniem ich terytorium i próbą jego zawłaszczenia przez obcego osobnika, a także zagrożeniem dla ich potomstwa. To trochę tak, jakby obcy człowiek wchodził do naszego domu, rozrzucał tam swoje rzeczy, wyjadał z lodówki i zadawał się pod naszą nieobecność, a potem zniknął. Para rodzicielska wilków, która chroni swoje potomstwo i zasoby pokarmowe, idąc za śladem zapachowym, bardzo łatwo trafia do obejścia, gdzie taki pies mieszka. Może go też łatwo rozpoznać podczas spotkania w terenie. Dlatego przypadki zabijania psów przez lokalne wilki w lesie, na polach, nawet w obejściu i przy budzie nie są rzadkością. Ewentualne zagryzienie psa przez wilka nie jest aktem ślepej agresji, lecz raczej ochroną własnych zasobów. Z tego też powodu wilki nie stanowią zagrożenia dla ludzi, bo dla wilka człowiek nie jest konkurentem w środowisku. Często obserwuje się przypadki agresji psów wobec innych psów, a także ataki psów na zwierzęta gospodarskie. Niestety, w takich sytuacjach najczęściej o śmierć psa lub zabicie inwentarza obwinia się wilki. Nie jest prawdą, że wyłącznie bezdomne czy waleśające się psy są zagrożeniem, ponieważ sprawcami takich zdarzeń mogą być zwierzęta, mające swoich właścicieli. Między psami mieszkającymi po sąsiedzku mogą istnieć tak ostre antagonizmy, że zagryzają się wzajemnie. Wskazują na to także badania genetyczne śliny pobranej z ran pogryzionych lub martwych psów.

Co więcej, w środowisku naturalnym a obecnie

Wilki w regionie nie muszą być powodem do strachu. To przyjaciele człowieka. Szkoda, że nie zawsze jest odwrotnie. Na zdjęciach i filmikach, które zamieszczają portale internetowe i czasopisma, widać, że w leśnym łańcuchu pokarmowym przyjaźni nie ma. Obrazki są drastyczne i nie wiem, po co są publikowane. Nie ma sygnałów o tym, aby zwierzęta te w jakikolwiek sposób wpływały na życie ludzi. Chyba że zostanie pożarta jakaś niepilnowana zwierzyna domowa, a często jest to pies.



nawet w sąsiedztwie zabudowań psy mogą zostać zabite przez dziki, m.in. przez lochy broniące swojego potomstwa. Potrafią one dotkliwie pogryźć, a nawet zabić psa w obliczu zagrożenia dla nich lub dla ich potomstwa. Nie uważam, by wilki zabijające psy były zagrożeniem dla ludzi, zatem raczej nie ma potrzeby alarmowania i wywoływania paniki w obszarach, gdzie takie sytuacje się zdarzają. Dobrze jednak, żeby wszyscy właściciele psów wiedzieli, że prawo w Polsce zabrania puszczania psów luzem w lesie. Psy, nawet te ukochane kanapowce, potrafią być bardzo sprawnymi zabójcami zwierząt leśnych, saren, a nawet cieląt jeleni. Dowodzą tego badania naukowe. Trzeba też pamiętać, że puszczając psa luzem w lesie narażamy go na nie-

bezpieczeństwo ze strony mieszkających tam dzikich zwierząt. Wiki nie zakłócają naszego spokoju, nie zagrażają bezpieczeństwu. Żyją swoim życiem. Człowieka bardzo się boją. Wilk w bardzo szybkim czasie pokonuje dystans 50 kilometrów i za moment usłyszymy, że pojawił się w sąsiedniej gminie, albo w innym województwie. Do wilków nie strzela się w Polsce od 1998 roku. Są pod ochroną. Nad tym, by mogły się spokojnie rozmnażać, czuwają leśnicy i ekolodzy.

Z przeprowadzonych przez naukowców i leśników badań wynika, że w Polsce żyje około 1000-1500 wilków. Nie uznają żadnych granic. Teraz głośno jest o nich wokół powiatu sanockiego, leśkiego czy bieszczadzkiego, ale wiadomo, że dobrze czują się tak-

że w innych rejonach naszego kraju.

W zasadzie zachwyca się czymś, co jest, co powinno być, normalne. Odnośnie wilczych hybryd do krzyżowania dochodzi także pomiędzy zwierzętami dzikimi a domowymi. Zdarza się, że wilki łączą się ze swoimi najbliższymi krewnymi – psami.

W ostatnich latach dzięki analizie DNA i monitoringowi wykryto kilka wilczo-psich mieszańców. Pozwoliło to na szybkie usunięcie ich ze środowiska, choć ciągle pojawiają się nowe. Pozostawienie hybryd w lesie może mieć negatywne skutki. „Mieszańce mogą np. posiadać psią adaptację – gen umożliwiającą trawienie skrobi. Istnieje więc ryzyko, że żerowałyby na wiejskich śmietnikach, wchodząc w konflikty z ludźmi. Ponieważ są zwykle mniejsze i mniej sprawne niż wilki, samodzielne polowania na dzikie zwierzęta kopytne mogłyby im sprawiać trudność i spowodować całkowite przestawienie się na łatwiej dostępne zwierzęta gospodarskie. Mieszańce zwykle różnią się zewnątrznie od czystej krwi wilków, więc ludzie łatwo je zauważają i boją się ich. Wilkopsy, choć równie płochliwe jak ich dzicy rodzice, powszechnie uważane są za bardziej niebezpieczne, nieprzewidywalne i skore do ataków. Taka opinia może sprawić, że ludzie zaczną domagać się odstrzału okolicznych wilków.

\*\*\*

Podsumowując temat, należy podkreślić, że wilk jest piękny, dziki i wolny. Choć jest drapieżnikiem, często pada ofiarą mitów powielanych w baśniach, legendach czy horrorach. W rzeczywistości jednak nie stanowi zagrożenia dla ludzi – to wilk ma o wiele więcej powodów, aby bać się człowieka.

Wchodząc do lasu wchodzimy na terytorium natury i dobrze byłoby, po pierwsze, nie potykać się o zlewozmywaki, rozbite sedesy i inne cywilizacyjne odpady, a po drugie, respektować dobrostan naturalnych mieszkańców. Oszczędzać, nie strzelać, dokarmiać. Szanujmy nasze dziedzictwo naturalne, tak aby i następne pokolenia mogły się nim cieszyć.

**Liga Ochrony Przyrody  
Okręg Bieszczadzki  
Prezes Ryszard Rygliszyn**

Drewno w lasach ....

# Martwe, a jednak „wciąż” żywe

Każdy z nas chcąc nie chcąc musiał się spotkać z drewnem. Jest ono jednym ze znaczących surowców na naszej planecie. Dla osób, które wybierają leśne knieje na niedzielne popołudnia (i nie tylko) nie jest niczym obcym widok leżącej kłody pod zielonym kobiercem „mchów i paproci”. O tym, iż nie wszystkie drzewa, które urosły na żyznych (i mniej żyznych) polskich glebach są wywożone z lasu nie trzeba (mam nadzieję) nikomu mówić. Ale czy wiedzą Państwo, ile (na pozór) martwego drewna zostaje do powtórnego obiegu pierwiastków i dlaczego właściwie nie posprzątać tego bałaganu?

Pojęcie „martwe drewno” jest odbiciem językowym angielskiego terminu „dead wood” używanego również w anglojęzycznych opracowaniach naukowych. Jest to jednak określenie wyjątkowo nietrafione, gdyż drewno z natury jest już martwym kawałkiem tego, co wcześniej było drzewem. Trudno jednak w precyzyjny sposób oddać znaczenie tego zwrotu, który odnosi się do roli w ekosystemie zarówno drzew martwych, ale jeszcze stojących, rozkładających się kłód leżących na dnie lasu, pniaków, jak i mniejszych i większych gałęzi. Przy całej świadomości niezręczności tego pojęcia, jest ono używane w Polsce zarówno w języku potocznym, jak i w opracowaniach naukowych. Pojęcie martwego drewna w znacznym stopniu pokrywa się również z ang. terminem coarse woody debris (CWD) używanym w odniesieniu do stojących i leżących pni drzew, kawałków drewna, dużych gałęzi i grubych korzeni.

## Badania nad „martwym” drewnem

W ostatnich latach coraz więcej zaczyna się mówić i pisać o martwym drewnie – jego znaczeniu i roli dla różnych organizmów zamieszkujących lasy. Jest ono jednym z istotnych czynników decydujących o bioróżnorodności leśnej, a związane z nim organizmy reprezentują często rzadkie i zagrożone elementy fauny i flory. Związki pomiędzy martwym drewnem a organizmami saproksylicznymi (tak naukowo nazywane są organizmy związane z martwym drewnem) podlegają wielostronnemu wpływom, do których należą m.in.: czas, miejsce i sposób obumarcia drewna, jego wielkość i jakość oraz ilość. Oczywiście jest, że inne warunki panują na kłodzie leżącej w górskim potoku niż



FOT. RAFAŁ SZYM CZYK

tej samej kłodzie znajdującej na piaszczystych wydmach. W naszych szerokościach geograficznych, drewno ulega pełnemu rozkładowi po 10-100 latach (podawanie takiej rozpiętości w artykułach naukowych). Gdyby drewno po obumarciu nie ulegało dalszemu rozkładowi, dno lasu zostałoby w końcu zupełnie przykryte przez drewniane „kościotrupy”. Prawidłowe funkcjonowanie ekosystemu leśnego oznacza zachowanie równowagi między procesem przyrostu, obumierania i rozkładu drewna. Tak istotna i wciąż w świetle badań rosnąca rola martwego drewna w ekosystemach leśnych spowodowała, że zaczęto podejmować działania mające na celu zinwentaryzowanie jego ilości. Uzyskane wyniki przeciętnych ilości martwego drewna czy to w układzie typów lasu, wieku drzewostanów, czy też poszczególnych regionów i krajów, stanowią punkt wyjścia do szerszej dyskusji i poszukiwania odpowiedzi na nurtujące pytanie: co do docelowej ilości martwego drewna w lasach. Przyjęte ilości martwego drewna jaka ma być docelowa... winny spełniać z jednej strony wymagania jak największej grupy gatunków, a z drugiej strony uwzględnić wymagania gospodarczego wykorzystania lasu oraz bezpieczeństwa ludzi pracujących i odpoczywających

w nim. Problemy pojawiają się już podczas obliczania, ile tego drewna faktycznie występuje w lesie, ponieważ stosowane są różne metody badań, co skutkuje dużymi rozbieżnościami. Podczas ostatniej wielkoobszarowej inwentaryzacji stanu lasów przeprowadzonej przez wyspecjalizowaną jednostkę w tej dziedzinie Biuro Urządzenia Lasu i Geodezji Leśnej, w lasach w zarządzie LP zinwentaryzowano ok. 5,8 m<sup>3</sup>/ha martwego drewna (w latach 2005-2009 było to 5,2 m<sup>3</sup>/ha) Są także nadleśnictwa, w których ilość martwego drewna jest znacznie większa, np. w Nadleśnictwie Bircza jest go średnio 24,25 m<sup>3</sup>/ha.. Natomiast w lasach prywatnych znajduje się 4,2 m<sup>3</sup>/ha, a na terenie parków narodowych jest go 36,7 m<sup>3</sup>/ha.

## Mieszkańcy „martwego” lokum....

Saprotryfy są grzybami wykorzystującymi do swoich funkcji życiowych martwą materię organiczną. Odgrywają one bardzo ważną rolę w przyrodzie i gospodarce człowieka. Jako reducenty rozkładają martwą materię organiczną, dzięki czemu umożliwiają innym organizmom (roślinom i zwierzętom) powtórne wykorzystanie nagromadzonych w drewnie substancji odżywczych. Stwarzają im zatem przestrzeń życiową. Rozkładając resztki



Gdyby drewno po obumarciu nie uległo dalszemu rozkładowi, dno lasu zostałoby w końcu zupełnie przykryte przez drewniane „kościotrupy”. Prawidłowe funkcjonowanie ekosystemu leśnego oznacza zachowanie równowagi między procesem przyrostu, obumierania i rozkładu drewna.

dawnego życia, saprotryfy umożliwią przyszłe życie. Na obumarłych drzewach stojących saprotryfy, rozkładając drewno, mają istotny wpływ na wzrost różnorodności biologicznej w lesie. Między innymi, ułatwiają dzieciolom wykuwanie dziupli, które jako miejsce schronienia wykorzystują również inne ptaki i drobne ssaki, np. wiewiórki, nietoperze czy popielice. Dodatkowo owocniki tych grzybów stanowią pożywienie i schronienie dla larw wielu gatunków owadów, które również stanowią istotne a wręcz niezbędne ogniwo dla równowagi przyrodniczej lasu. Grzyby rozprzeczają i cały czas uczestniczą w procesie rozkładu drewna aż do jego całkowitego rozkładu. Owady i inne bezkręgowce z wielu grup systematycznych, żywią się martwym drewnem w różnych stadiach jego rozkładu lub zjadają zasiedlające je inne organizmy. Natomiast zwierzęta (zarówno z grupy bezkręgowców, jak i kręgow-

ców) wykorzystują martwe, próchniejące drewno jako miejsce gniazdowania, schronienia się bądź zimowania. Martwe, stojące i powalone drzewa, to również miejsce życia np. mchów, porostów czy śluzowców. Zdaniem naukowców w martwym drewnie może żyć blisko 1500 gatunków grzybów, 1300 gatunków owadów i ponad 100 gatunków kręgowców i to jeszcze przez kilkadziesiąt lat po śmierci drzewa. Wśród bogatego życia jest miejsce także na ulubioną moją grupę organizmów (porosty - epiksyle) np. *Multi clavula mucida* (brak polskiej nazwy). Występuje on na butwiejącym wilgotnym drewnie. Gatunek ten tworzy na nim smukłe, maczugowate owocniki – takie paleczki. (Zdjęcie)

Lasy Państwowe także przyczyniają się do zwiększenia cennego „cmentarzyska”. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu każde uschnięte drzewo było z lasu obligatoryjnie usuwane, teraz jest całkiem inaczej.

Zgodnie z Instrukcją ochrony i urządzania lasu oraz na mocy zarządzenia 28 dyrektora RDLP w Krośni, obowiązującego już przeszło 6 lat leśnicy pozostawiają do naturalnego rozpadu ok. 5% powierzchni drzewostanów dojrzałych do wycięcia. Każde nadleśnictwo w RDLP w Krośni wyznacza na swoim terenie ostoje ksylobiontów (organizm, który do życia wymaga drewna), które należy wyłączyć z pozyskania drewna. W lasach na pozycjach cięć pozostawia się drzewa martwe i zamierające, a jeśli zagrażają życiu pracowników leśnych, są one ścinane, ale nie są wywożone z wnętrza lasu. Oczywiście jest mnóstwo paragrafów, ustępów, punktów i podpunktów, które w szczególności wskazują co, kiedy, ile i gdzie pozostawić.

\*\*\*

Następnym razem, będąc w lesie i widząc „martwe” kłody, zastanów się, ile życia dała ta śmierć....

Amelia Piegoń

## Lokale / nieruchomości

### Sprzedam

■ Dom do remontu, na działce 14 a, tel. 13 462 62 94 lub 693 479 096

■ Działkę budowlaną 9,5 a, Sanok, Biała Góra, tel. 602 111 449

■ Działkę budowlaną 12 a, MPZP, Stróże Małe, tel. 602 111 449

### Kupię

■ Za gotówkę – mieszkanie lub dom w Sanoku, tel. 509 129 419

### Posiadam do wynajęcia

■ Powierzchnię ponad 200 m<sup>2</sup> (I piętro), z przeznaczeniem na prowadzenie działalności. Do dyspozycji 4 pokoje, pomieszczenie socjalne, łazienka, magazyn ok. 48 m<sup>2</sup>. Budynek wolno stojący w Sanoku, przy ul. Cegielnianej 56A, tel. 696 254 617 lub 696 076 123

## Różne

### Kupię

■ **Pamiętki po myśliwych: medale, odznaczenia, dokumenty, zdjęcia, nagrody itp., tel. 506 407 205**

### Korepetycje

■ Matematyka – szkoła podstawowa i średnia, tel. 516 032 448

■ Język polski + matura, tel. 693 321 917

■ J. niemiecki, tel. 506 900 373

## Zguby

■ 30 stycznia zgubiono portfel z dokumentami. Uczciwego znalazcę prosimy o kontakt tel. 533 990 069. Czeka nagroda.

**FORNIRO** Wykonuje meble na wymiar dla każdego  
Sanok, ul. Przemyska 27A  
**Tel. 795-933-263**  
[www.meble-forniro.pl](http://www.meble-forniro.pl)

## CENNIK REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIK SANOCKI

- Ogłoszenia drobne** (do 20 słów) liczone za każde słowo
  - cena jednego słowa **1,00 zł**
  - druk wytłuszczony (za słowo) **1,50 zł**
- Reklamy (kolor)**
  - moduł podstawowy 16,81 cm<sup>2</sup> (41 mm x 41 mm) **42 zł**
  - filigran 8 cm<sup>2</sup> **18 zł**
- 2a. Reklamy na stronach niereklamowych**
  - reklama na pierwszej stronie **+ 100%**
  - reklama na stronie redakcyjnej **+ 50%**
- 2b. Podziękowania/nekrologi/życzenia** ogłoszenia standardowe:
  - moduł podstawowy **36 zł**
  - 4 moduły i więcej – rabat 20%
- 3. Artykuł sponsorowany** – wybór strony dowolny, oprócz pierwszej
  - tekst o powierzchni ¼ strony – **400,00 zł**
  - tekst o powierzchni ½ strony – **600,00 zł**
  - tekst o powierzchni 1 strony – **1000,00 zł**
- 4. Insety (wkładki reklamowe)** – maksymalna wielkość 260mm x 375mm
  - 1-stronny – od 0,20 zł do 0,30 zł/szt
  - 2-stronny – od 0,30 zł do 0,35 zł/szt
  - 4-stronny – od 0,35 zł do 0,60 zł/szt

## Burmistrz Miasta Sanoka,

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (j. t. Dz. U. z 2020 r. poz. 65), podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta, Rynek 1, w terminie od dnia **7 lutego 2020 r. do 2 marca 2020 r.**, zostanie wywieszony do publicznego wglądu **Wykaz nr 2/2020** lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży z równoczesną sprzedażą udziału we współwłasności nieruchomości gruntowej.

Pierwszeństwo w nabyciu wykazanych lokali i udziału we współwłasności nieruchomości gruntowej przysługuje najemcom lokali na podstawie przepisu art. 34 ust. 1 pkt 3 z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.

## DYŻURY W RADZIE MIASTA

**13 lutego 2020 r.**  
(czwartek) pokój nr 67  
dyżur pełni radny

**Roman  
Babiak**

w godz. 17<sup>00</sup>–18<sup>00</sup>

## Wójt Gminy Komańcza

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 65) podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy Komańcza został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej.

## Burmistrz Miasta Sanoka,

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (j. t. Dz. U. z 2020 r. poz. 65), podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta, Rynek 1, w terminie od dnia 07.02.2020 r. do dnia 02.03.2020 r., zostanie wywieszony do publicznego wglądu wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia. Wykaz obejmuje nieruchomość gruntową położoną w Sanoku, obręb Posada, przy ul. Konarskiego, oznaczoną jako działka nr 3517 o pow. 0,0923 ha. Sprzedaż w drodze przetargu.

## Burmistrz Miasta Sanoka

zgodnie z art. 12 ust. 5 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków informuje mieszkańców miasta, że woda pobierana z ujęć wody w Trepczy i Zasławiu spełnia wymagania dotyczące jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi, określone w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2017 r. w sprawie wymagań dotyczących jakości wody do spożycia przez ludzi (Dz. U. z 2017 r. poz. 2294).

## Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę lokalu użytkowego położonego przy ul. 3 Maja 15 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr telefonu: 13-46-52-878.

## Starosta Sanocki

informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36 zostały wywieszane do publicznego wglądu na okres od 7.02.2020 r. do 28.02.2020 r. wykazy nieruchomości Skarbu Państwa obejmujące działki nr: 514 w Strachocinie, 682/4 w Dobrej – przeznaczone do dzierżawy na cele rolnicze w drodze bezprzetargowej na okres 3 lat na rzecz dotychczasowych dzierżawców oraz działkę nr 627/1 w Odrzechowej – przeznaczoną do dzierżawy na cele rolnicze w drodze przetargu na okres 5 lat.

## WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH

### Burmistrz Miasta Sanoka ogłasza przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Sanoka

I. Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej przy ul. Żurawiej w Sanoku, obręb Dąbrówka, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr **2544** o powierzchni 0,0817 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KS15/00058442/1. Dział III i IV jest wolny od wpisów (obciążeń).

**Cena wywoławcza - 60 000,00 zł Wadium - 6 000,00 zł Postąpienie - 600,00 zł**

Poprzednie przetargi odbyły się w dniach: 23.01.2019 r., 26.03.2019 r. i 11.06.2019 r., 03.09.2019 r., 15.11.2019 r. Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży.

II. Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Sanoku, obręb Dąbrówka przy ul. Okulickiego, oznaczonej jako działka nr **717/5** o pow. 0,0277 ha, objętej księgą wieczystą nr KS15/00006064/8. Dział III i IV księgi wieczystej jest wolny od wpisów (obciążeń).

**Cena wywoławcza - 19 000,00 zł Wadium - 1 900,00 zł Postąpienie - 190,00 zł**

Poprzednie przetargi odbyły się w dniach: 26.06.2019 r., 03.09.2019 r., 15.11.2019 r. Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży.

**Przetargi odbędą się w dniu 11 marca 2020 roku**, w budynku Urzędu Miasta w Sanoku, Rynek 1, w Sali Herbowej Nr 64, począwszy od godziny 9.00 w następującej kolejności:

- Godz. 9.00 działka nr 2544 o pow. 0,0817 ha, położona przy ul. Żurawiej.
- Godz. 9.30 działka nr 717/5 o pow. 0,0277 ha, położona przy ul. Okulickiego.

Warunkiem uczestnictwa w przetargach jest dokonanie wpłaty wadium, przelewem, na każdy przetarg oddzielnie, na rachunek bankowy Gminy Miasta Sanoka, nr rachunku: **31864200022001006047030003**, z podaniem numeru i położenia nieruchomości. Wpłaty wadium należy dokonać w pieniądzu, w taki sposób, aby pieniądze na koncie miasta **były najpóźniej w dniu 6 marca 2020 r.**

Dodatkowe informacje o przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Przestrzennej w Urzędzie Miasta Sanoka, Rynek 1, pokój nr 51, tel. 13 46 52849, oraz na stronie internetowej: [www.bip.um.sanok.pl](http://www.bip.um.sanok.pl) (zakładka „zamówienia publiczne i przetargi”)

Postępowanie przetargowe wiąże się z przetwarzaniem danych osobowych oferentów na zasadach określonych w Rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.U.UE. L 119 z 4.5.2016, str. 1–88) oraz w zakresie wynikającym z ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 121 z późn. zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 1490). Więcej informacji o przetwarzaniu danych osobowych przez Gminę Miasta Sanoka można uzyskać na stronie [www.bip.um.sanok.pl](http://www.bip.um.sanok.pl) w zakładce „Ochrona danych osobowych”.

## Starostwo Powiatowe w Sanoku informuje,

iż na podstawie ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 294 z późn. zm.) na terenie powiatu sanockiego prowadzone są trzy punkty nieodpłatnej pomocy prawnej oraz jeden punkt nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego, których numery, lokalizację oraz godziny otwarcia określa poniższa tabela:

Rodzaj punktu	Numer punktu	Lokalizacja	Dni i godziny otwarcia
punkt nieodpłatnej pomocy prawnej	1.	Starostwo Powiatowe w Sanoku, ul. Rynek 1, 38-500 Sanok, Pokój Nr 48	od poniedziałku do piątku 15.30 – 19.30
punkt nieodpłatnej pomocy prawnej	2.	1. Urząd Gminy w Zarszynie, ul. Bieszczadzka 74, 38-530 Zarszyn	poniedziałek, środa, czwartek i piątek 8.00 – 12.00
		2. Urząd Gminy w Bukowsku 38-505 Bukowsko 290	wtorek 11.00-15.00
punkt nieodpłatnej pomocy prawnej	3.	1. Urząd Miasta i Gminy w Zagórz, ul. 3 Maja 2, 38-540 Zagórz	poniedziałek, wtorek, środa i piątek 8.00 – 12.00
		2. Urząd Gminy w Komańczy 38-543 Komańcza 166	czwartek 11.00-15.00
punkt nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego	4.	Starostwo Powiatowe w Sanoku, ul. Rynek 1, 38-500 Sanok, Pokój Nr 44	od poniedziałku do piątku 15.30 – 19.30 (środa – dyżur „nieodpłatna mediacja”)

Z porad może skorzystać każda osoba, która nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej i która złoży stosowne oświadczenie. **Zapisy do punktów prowadzone są od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 14.00 pod numerem telefonu 13 46 52 939.** Dla osób mających problemy w komunikowaniu się istnieje możliwość umówienia terminu wizyty drogą elektroniczną, pod adresem **e-mail: [npp@powiat-sanok.pl](mailto:npp@powiat-sanok.pl)**.

Osobom ze znaczną niepełnosprawnością ruchową, które nie mogą stawić się w punkcie osobiste, oraz osobom doświadczającym trudności w komunikowaniu się, o których mowa w ustawie z dnia 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się (Dz. U. z 2017 r. poz. 1824), może być udzielana nieodpłatna pomoc prawna lub świadczone nieodpłatne poradnictwo obywatelskie, z wyłączeniem nieodpłatnej mediacji, także poza punktem albo za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość.

Wszelkie informacje dotyczące funkcjonowania punktów nieodpłatnej pomocy prawnej i nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego dostępne są w siedzibie urzędu, pod numerem telefonu **13 46 52 939** oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: <https://powiat-sanok.pl/bip/> w zakładce nieodpłatna pomoc prawna.

Ponadto w siedzibie Starostwa Powiatowego w Sanoku, na tablicach ogłoszeń powiatu sanockiego oraz pod adresem <https://powiat-sanok.pl/bip/> w zakładce nieodpłatna pomoc prawna, dostępna jest **lista jednostek nieodpłatnego poradnictwa dostępnego dla mieszkańców powiatu sanockiego**, obejmująca poradnictwo rodzinne, psychologiczne, pedagogiczne, z zakresu pomocy społecznej, w sprawie rozwiązywania problemów alkoholowych i innych uzależnień, w sprawie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, w ramach interwencji kryzysowej, dla bezrobotnych, dla osób pokrzywdzonych przestępstwem, a także z zakresu praw konsumentów, praw dziecka, praw pacjenta, ubezpieczeń społecznych, prawa pracy, prawa podatkowego, dla osób w sporze z podmiotami rynku finansowego.

## HOKEJ

II Liga Słowacka

## Zacięta walka bez happy-endu

HC 19 HUMENNÉ – CIARKO NIEDŹWIADKI SANOK 4-2 (1-0, 2-1, 1-1)

**Bramki:** Fajčák (5), Istocy (28), Fedorko (35), Nagy (47) – Strzyżowski (25), Witan (41).  
**Niedźwiadki:** Wojciechowski – Olearczyk, Rapała, Filipek, Strzyżowski, Biały – Demkowicz, Bilas, Witan, Wilusz, Minemoto – Glazer, Florczak, Dobosz, Ginda, Fus.

Pierwszy mecz fazy play-off przyniósł bardzo zaciętą walkę, ostatecznie jednak zwycięsko zakończyli ją gospodarze. Kluczowym momentem pojedynku okazała się sytuacja z 46. min, gdy po bójce zawodnicy obydwu drużyn hurtowo powędrowali na ławkę kar. Zachodzi podejrzenie graniczące z pewnością, że była to celowa prowokacja rywali.



U siebie potrafiliśmy ograć Słowaków do zera, jednak w wyjazdowym dwumeczu wbili nam aż 12 goli...

## W rewanżu zabrakło sił

HC 19 HUMENNÉ – CIARKO NIEDŹWIADKI SANOK 8-2 (3-1, 1-0, 4-1)

**Bramki:** Hamráček 3 (9, 18, 59), Hopkovič (1), Lajčák (22), Ferenc (48), Farkaš (54), Šándor (57) – Strzyżowski (15), Biały (55).  
**Niedźwiadki:** Wojciechowski – Olearczyk, Rapała, Filipek, Strzyżowski, Biały – Demkowicz, Bilas, Witan, Wilusz, Minemoto – Glazer, Florczak, Dobosz, Ginda, Fus.

Rewanż już pod dyktando Słowaków, którzy mając szerszą kadrę dominowali fizycznie. I pomyśleć, że 8 goli wbił nam zespół, który na własnym lodzie potrafiliśmy ograć do zera...

Inna sprawa, że spotkanie świetnie ułożyło się zawodnikom z partnerskiego miasta: już w 1. min grę z przewagą wyko-

rzystał Ladislav Hopkovič, a przed upływem połowy pierwszej tercji prowadzenie podwyższył Lukáš Hamráček. Wpraw-

dzie złapaliśmy kontakt po голу Strzyżowskiego, który założył bramkarzowi „siatkę”, jednak w odpowiedzi ponownie trafił Hamráček. Na początku drugiej odsłony kolejnego gola dołożył Luboš Lajčák. Po dwóch tercjach rywale prowadzili 4-1,

Drużyna z Humennego szybko otworzyła wynik, a prowadzenie dał jej Luboš Fajčák. Wyrównanie padło na początku drugiej tercji, gdy Marek Strzyżowski wykorzystał karnego za faul na Macieju Witanie. Niestety, jeszcze w tej części pojedynku Słowakom udało się zbudować dwubramkową przewagę, a trafiali Jozef Istocy i Ivan Fedorko. Nadzieje na odrobienie strat odżyły już w 1. min ostatniej odsłony, gdy Witan dobił strzał Kazyuyuki Minemoto. Niedźwiadki ruszyły do ataku, jednak po kilku minutach z uderzenia wybiła je scysja pod naszą bramką i obustronne wykluczenia. A chwilę później Marek Nagy zdobył gola pieczętującego zwycięstwo gospodarzy.

Po kontaktowym голу Mačka było widać, że u rywali zaczynają się nerwy. Nieco później, gdy mieliśmy na lodzie pierwszą „piątkę”, oni wprowadzili czwartą, a jeden z nich zaatakował naszego bramkarza. Oczywiście wywołało to obustronną szarpaninę i kary, w tym aż cztery 10-minutowe dla moich zawodników. Mam wrażenie, że cała ta sytuacja została celowo spowodowana przez gospodarzy, żeby w decydujących momentach meczu wykluczyć z gry naszych najlepszych zawodników – powiedział trener Krzysztof Ząbkiewicz.

a w trzeciej udało im się podwoić wynik. Ich cztery gole przedzieliło jedynie trafienie Marcina Białego, który wykorzystał błąd gólkiera, trafiając do praktycznie pustej bramki.

Po sobotnim meczu zawodnikom jakby zabrakło sił, przez co łapali dużo kar. Trzeba też przyznać, że rywale rozczytali nas taktycznie, więc przed walką u siebie musimy pomyśleć nad zmianą taktyki – dodał szkoleniowiec Niedźwiadków.

**Trzeci mecz u nas w sobotę o godzinie 18, a ewentualny czwarty w niedzielę o 17.**

Centralna Liga Juniorów

## Niedźwiadki bez szczęścia

Na inauguracyjny turniej drużyna Niedźwiadków pojechała do Krakowa, grając tam jednak bez szczęścia, stąd tylko zwycięstwo nad Unią Oświęcim, za to dwucyfrowe. Mecze z miejscową Cracovią i Podhalem Nowy Targ przyniosły porażki po dramatycznych końcówkach.



Z Podhalem Niedźwiadki przegrały po голу na sekundę przed końcem

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

**NIEDŹWIADKI SANOK – UNIA OŚWIĘCIM 14-0 (2-0, 7-0, 5-0)**

**Bramki:** Ginda 3 (24, 39, 42), Dobosz 2 (27, 37), Łyko 2 (30, 47), Witan 2 (44, 51), Dulęba (10), Piankrat (20), Dżugan (36), Fus (39), Orzechowski (48).

Pierwsza tercja jeszcze nie zwiastowała pogromu, ale potem celowniki zostały odpowiednio wyregulowane. Trafiali głównie: Damian Ginda, autor hat-tricka, oraz Szymon Dobosz, Łukasz Łyko i Maciej Witan (po 2 gole).

**CRACOVIA KRAKÓW – NIEDŹWIADKI SANOK 7-6 pd. (1-0, 3-4, 2-2; d. 1-0)**

**Bramki:** Stanko 2 (30, 33), Dulęba 2 (33, 34), Najsarek (51), Piankrat (54).

Po meczu z Unią aż ośmiu zawodników wróciło do Sanoka, by wzmocnić pierwszy zespół. Początek należał do rywali, prowadzili już 3-0, ale w drugiej tercji udało się zawiązką odrobić straty po szybkich dubletach Volodymyra Stanki i Dulęby. Potem Cracovia odzyskała prowadzenie, Niedźwiadki wyrównały i stanęło na remisie. Gdy już wydawało się, że o wyniku będą decydować karne, w ostatniej minucie dogrywki gospodarze zadali decydujący cios.

**NIEDŹWIADKI SANOK – PODHALE NOWY TARG 2-3 (0-0, 1-1, 1-2)**

**Bramki:** Frankiewicz (31), Stanko (50).

Nasi hokeiści nastawili się na kontry, co długo zdawało egzamin. Niedźwiadki dwukrotnie obejmowały prowadzenie, najpierw po голу Adriana Frankiewicza, a potem Stanki. Niestety, Podhale zawsze potrafiło wyrównać, a w końcówce dopisało mu szczęście, bo decydujący gol padł w przedostatniej sekundzie meczu...

## UNIHOKEJ

Sanocka Liga Mężczyzn – Strefa Zdrowia

## „Studenci” już w półfinale

Zespół AZS UP wygrał z Wilkami, pieczętując 1. miejsce po fazie zasadniczej i awans do półfinału. W pozostałych meczach zwycięstwa odniosły Floorball Legends i Niedźwiedzie.

„Studenci” drugi raz pokonali „Watahę”, tym razem minimalnie. Wprawdzie do przerwy ekstraklasowa drużyna prowadziła po golach Szymona Dobosza, ale potem straty zostały odrobione z nawiązką. Decydującą bramkę w końcówce meczu zdobył Mateusz Kowalski.

„Legendami” nieźle postrzelali w spotkaniu z Forestem, chwilę po zmianie stron prowadząc już 6-2 (dublety Konrada

Filipka i Seweryna Fusa). W końcówce przegranym udało się zmniejszyć rozmiar porażki (2 bramki Damiana Hydzika).

Broniąca tytułu ekipa Niedźwiedzi pewnie uporała się z Trafem Oknoplast. Aktualnych mistrzów do zwycięstwa poprowadził doświadczony Michał Janik, notując hat-tricka. Wprawdzie nie klasycznego, ale warto zwrócić uwagę, że po jego golach „Miśki” prowadziły 3-0.

**BONA WILKI II – AZS UP 2-3 (2-1)**

**Bramki:** Dobosz 2 – Zadylak, Ziemba, Kowalski.

**FOREST – FLOORBALL LEGENDS 4-7 (1-4)**

**Bramki:** Hydzik 2, Zygmunt, Stec – Filipek 2, Fus 2, Dorotniak, Pasierbowicz, Dulęba.

**TRAF OKNOPLAST – INTERQ NIEDŹWIEDZIE 1-4 (0-1)**

**Bramki:** Leś – Janik 3, Popiel.



Unihokeiści AZS UP są już pewni gry w półfinale SLU

Sanocka Liga Kobiet o Puchar Wilków

## Pewne zwycięstwo AZS UP

Formą błysnęły unihokeistki AZS UP, pewnie pokonując MKS. Natomiast Ekonomik zanotował czwarty remis z rzędu, dzieląc się punktami z mocnym ILO.

W meczu licealistek faworytem była „Dwójka”, zwłaszcza po ubiegłotygodniowym zwycięstwie nad MKS-em. Na zawodniczkach Ekonomika nie zrobiło to jednak wrażenia i ostatecznie stanęło na remisie.

W kolejnym spotkaniu ekipa uczelni rozprawiła się ze wspomnianym MKS-em, już do przerwy mając bezpieczną przewagę. Po zmianie stron celnym strzałem wygraną przytoczyła Barbara Hejnosz.

**UKS EKONOMIK – ILO 3-3 (1-1)**

**Bramki:** Winiarz, Femin, Żytka – Grzyb 2, Sobczyk.

**MKS – AZS UP 0-3 (0-2)**

**Bramki:** Bielecka, Kunda, Hejnosz.

Półfinały Wojewódzkie Licealiady

## Wygrane ZS1 i ILO

Turnieje w UP pod dyktando naszych szkół, które zajmowały po dwa pierwsze miejsca. Zawody dziewcząt wygrała drużyna ZS1 przed ILO, a chłopców – ILO przed ILO.

Bardziej zacięta była walka dziewcząt, bo najlepsze zespoły miały identyczny dorobek – po 4 wygrane i remis w bezpośrednim meczu. O zwycięstwie „Ekonomika” zdecydował bilans bramek; zaledwie o jedną więcej od ILO. Miejsce 3. zajął ZSN-G Krosno. Najlepszą zawodniczką zawodów została Zuzanna Lubas z „Dwójki”.

Turniej chłopców bez niespodzianki. Zgodnie z przewidywaniami najlepszy okazali się unihokeiści ILO, choć tym razem bez kompletu zwycięstw, bo w pojedynku z ILO padł wynik remisowy. Na pozycji 3. uplasowała się drużyna ZS3. Tytuł najlepszego zawodnika otrzymał Marcin Dulęba z ILO, autor 10 goli.

## SIATKÓWKA

II Liga Podkarpacka

## Lider wbity w parkiet!

AZS TSV SANOK – SPS PRUCHNIK 3:0 (18, 16, 19)

TSV: Gorzkowski, Chudziak, Damian Bodziak, Florek, Mandzelowski, Kondrat i Pajęcki (libero).

Popisowe zwycięstwo w meczu na szczycie. Zawodnicy TSV zrewanżowali się niepokonanemu dotąd liderowi za porażkę z pierwszej rundy, w żadnym secie nie pozwalając mu na osiągnięcie granicy 20 punktów. Kapitalne zawody zaliczył Przemysław Chudziak, nękający rywali na wszelkie możliwe sposoby.



Przemysław Chudziak (w środku) rozegrał popisowy mecz, nękając rywali na wszelkie możliwe sposoby

Zagrywka, atak, blok – dla „Chudego” nie było różnicy. Miał kilka asów serwisowych i bardzo wysoki procent skuteczności w grze na siatce. Momentami dla gości stanowił zaporę nie do sforsowania, a w drugim secie zaliczył bodaj trzy bloki z rzędu. Najbardziej doświadczony zawodnik TSV był prawdziwym wzorem dla młodszych kolegów.

Wszystkie trzy partie miały podobny przebieg – na początku nieznaczną przewagę uzyskiwał SPS, ale siatkarze TSV dość szybko odrabiali straty, potem rozpoczynając odjazd. Dzięki zwycięstwu nasza drużyna została bezdyskusyjnym liderem, a jeżeli wczoraj udało jej się przywieźć komplet punktów z Rzeszowa – mecz rozegrano już po oddaniu numeru do drukarni – to na dwa mecze przed końcem sezonu zasadniczego będzie już bardzo bliska awansu do I Ligi Podkarpackiej.

Spotkanie z SPS-em Pruchnik miało także akcent charytatywny, gdyż połączono je ze zbiórką datków dla rodziny Izdebskich, która w pożarze straciła cały dobytek. Drużyna TSV chętnie przyłączyła się do akcji prowadzonej przez II Liceum Ogólnokształcące. Dzięki hojności kibiców i sportowców udało się zebrać prawie półtora tysiąca zł. Cała kwota została przekazana na rzecz potrzebujących.

Podkarpackie ligi młodzieżowe

## Kadeci szlifują rekord, młodzicy z awansem

Wszystkie trzy drużyny TSV zagrają w ćwierćfinałach Mistrzostw Polski, bo po juniorach i wciąż niepokonanych kadetach awans wywalczyli również młodzicy.

Juniorzy

AKS VLO RZESZÓW – TSV SANOK 3:0 (16, 21, 22)

Porażka z liderem, jednak w spotkaniu, które nie miało żadnego znaczenia dla układu tabeli. Nasza drużyna już wcześniej wywalczyła wicemistrzostwo województwa i awans do ćwierćfinałowego turnieju Mistrzostw Polski. Natomiast AKS potwierdził, że w tej kategorii wiekowej jest zdecydowanie najlepszym zespołem na Podkarpaciu.

Kadeci

TSV SANOK – FENIKS LEŻAJSK 3:0 (21, 16, 15)

Jak AKS gra w juniorach, tak TSV w kadetach – zawodnicy Macieja Wiśniowskiego (foto obok) nadal z kompletem zwycięstw! Kolejne odnieśli w meczu przeciwko Feniksowi, tylko w pierwszym secie pozwalając rywalom na nawiązanie w miarę wyrównanej walki. Potem przewaga naszych chłopaków była już bezdyskusyjna.

Młodzicy

TSV SANOK – AKS VLO RZESZÓW 0:2 (-11, -18)

TSV SANOK – AKS VLO II RZESZÓW 2:1 (12, -24, 10)

Tym razem podopieczni Krzysztofa Działosza wystąpili w roli gospodarzy, rozgrywając dwumecz przeciwko drużynom AKS-u. Z pierwszą, która prowadzi w tabeli, mając komplet punktów, nie udało się nawiązać walki, za to druga została pokonana. Choć nie bez problemów, bo po gładkim wygraniu pierwszego seta nasi zawodnicy za bardzo się rozkojarzyli i o wyniku decydować musiał tie-break. Tym zwycięstwem TSV przypieczętowało awans do ćwierćfinału MP.



Liga Sanocka

## Dwie wygrane prowadzącego Vivio

Po ponadpółtoramiesięcznej przerwie walka ruszyła z kopyta, bo rozegrano nie tylko 9. kolejkę, ale i dwa mecze zaległe. Dwa zwycięstwa odniosło niepokonane Vivio Brzoźów, umacniając się na prowadzeniu w tabeli.

Obydwu rywali – PZG i LeSan – brzoźowianie pokonali bez straty seta, do tego w żadnym nie tracąc więcej niż 18 pkt.

GOK LATER RYMANÓW – LESAN 1:2 (23, -22, -20)

MANSARD – KAPPA TEAM ZAGÓRZ 3:0 (22, 10, 12)

QUICK BALL TEAM ZAGÓRZ – LEŚNICZY LESKO 0:3 (-18, -19, -24)

SAN-BOX BELFRY – AZS UP 3:0 (16, 22, 23)

VIVIO BRZOZÓW – PZG 3:0 (12, 9, 17)

Mecze zaległe:

VIVIO BRZOZÓW – LESAN 3:0 (18, 18, 10)

GOK LATER RYMANÓW – QUICK BALL TEAM ZAGÓRZ 3:0 (25, 19, 14)

## ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

XXVI Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży

## Podwójny brąz Nalepki

Juniorские mistrzostwa w Tomaszowie Mazowieckim zakończyły się życiowym sukcesem Adriana Nalepki z Górnika. W starszej kategorii wiekowej podopieczny Grzegorza Kudły zdobył brązowe medale w wyścigach na 1500 i 1000 metrów.

Zacięta była zwłaszcza walka na 1,5 km, bo czterech najlepszych juniorów dzieliło niewiele ponad pół sekundy. Nasz panczenista uzyskał czas 2.00,79, plasując się na najniższym stopniu podium. Strata do 2. miejsca wynosiła zaledwie 0,08 sekundy, a do zwycięzcy – 0,4. Drugi brąz Nalepka wyjeździł na 1000 m, finiszując z wynikiem 1.20,04. Były też 7. pozycje na 500 i 3000 m oraz w biegu masowym. Szkoda nie ukończonego startu na 5000 m, bo w wieloboju nasz łyżwiarz miałby szanse na lokatę wyższą niż 6.

W klasyfikacji łącznej juniorów identyczne miejsce przypa-

dło Klaudii Lorenc. Nasza zawodniczka prezentowała bardzo równą dyspozycję – 6. na 3000 m, 7. na 500 m i 1000 m oraz 8. na 1500 m.

W kat. juniorów młodszych najlepiej spisał się Tomasz Gontek, prawie wszystkie wyścigi kończąc w pierwszych dziesiątkach: 7. na 5000 m, 8. na 3000 m oraz 10. na 1000 i 1500 m. Efekt 9. pozycja w wieloboju. Wśród dziewcząt startowały Martyna Gontek i Julia Kalitńska (w drugich dziesiątkach).

W punktacjach klubowych Górnik zajął 8. miejsce wśród juniorów starszych i 11. w kat. młodszych.



Adrian Nalepka z trenerem Grzegorzem Kudłą

Ogólnopolskie Zawody Dzieci

## Sztafeta dla Górnika

Przedostatnią rundę rozegrano w Elblągu, gdzie pierwszej porażki w sezonie doznała Julita Krawiec, przez upadek w drugim biegu na 500 m zajmując dopiero 6. lokatę. Wśród chłopców komplet medalowych pozycji miał Szymon Hostyński. W wyścigu drużynowym panczeniści Górnika okazali się najlepsi.

W czterech pierwszych startach kat. 11 lat Krawcówna wywalczyła komplet 16 zwycięstw, ale wszystko się kiedyś kończy. Rywalizację na Pomorzu rozpoczęła od wygranych na 333 i 500 m, z czasami 34,79 i 50,21, jednak wywrotka w drugim biegu na krótszym dystansie pozbawiła ją szans na triumf w wieloboju. Nie pomogło 1. miejsce w ostatnim wyścigu na 0,5 km, tym razem z wynikiem 51,00; nasza panczenistka musiała zadowolić się dopiero 6. lokatą w klasyfikacji łącznej zawodów. Natomiast na 12 lat tuż za podium uplasowała się Jagoda Kopczak.

Zmagania 13-latków Hostyński rozpoczął od 3. miejsca

na 500 m z rezultatem 46,55, ale potem nastąpiła wyraźna poprawa. Czasy 45,17 i 45,23 w kolejnych biegach dały wychowanekowi Marka Drwięgi 2. pozycje, podobnie jak i wyścig na 1000 m, zakończony z wynikiem 1.31,36. Efektem było oczywiście 2. miejsce w wieloboju, którego czołową dziesiątkę zamknął Patryk Kudła.

W sztafetowym wyścigu starszych chłopców (12-13 lat) łyżwiarze Górnika jechali w składzie: Mikołaj Stabryła, Przemysław Zajac, Kudła i Hostyński, odnosząc zwycięstwo z czasem 2.06,36. Ich przewaga nad UKS 3 Milanówek wynosiła niespełna pół sekundy.

**Kat. 13 lat:** 2. Szymon Hostyński (dwa razy 2. i 3. na 500 m oraz 2. na 1000 m), 10. Patryk Kudła (m.in. 9. na 1000 m i 10. na 500 m). Startowali jeszcze Przemysław Zajac (10. na 500 i 1000 m) i Mikołaj Stabryła (10. na 500 m).

**Kat. 12 lat:** 4. Jagoda Kopczak (trzy razy 4. i 5. na 500 m). Startowała jeszcze Maja Rysz.

**Kat. 11 lat:** 6. Julita Krawiec (dwa razy 1. na 500 m oraz 1. na 333 m). Startowała jeszcze Maja Pytlowany (m.in. 10. na 333 m).

Kolumnę opracował:  
BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

## PIŁKA NOŻNA

Sparing Ekoballu Stal

## Dobrze tylko do przerwy

GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK – GŁOGOVIA GŁOGÓW MAŁOPOLSKI 2-3 (2-0)

Bramki: K. Słysz, Jaklik.

Ekoball Stal: Krzanowski (60 Jagniszczak) – Ząbkiewicz (46 Kaczmarski), Gąsior (60 Władysław), Lorenc, Baran – Tabisz (60 Jaklik), Femin (46 Adamiak), K. Słysz (46 Posadzki), Jaklik (46 Lusiusz), Niemczyk (60 F. Pielech) – Zajdel (60 Łuczycycki).

Po porażce z Wisłoką Dębica i remisie z Czarnymi Jasło czekaliśmy na pierwsze zwycięstwo i do przerwy wszystko je zapowiadało – stalowcy prowadzili 2-0, a mogli wyżej. Jednak po zmianach w składzie gra się posypała, co wykorzystał zespół rywali, z nawiązką odrobiąc straty.



Do przerwy stalowcy prowadzili 2-0, ale po zmianie stron Głogovia z nawiązką odrobiła straty

Pierwsza część meczu na euroboisku w Pakoszówce była dobra w wykonaniu gospodarzy. Gole padły po odbiorach piłki – Kacper Słysz trafił z około 10 metrów, a Krystian Jaklik po wymianie podaży z Sewerynem Zajdlem. Okazji bramkowych było więcej. W przerwie trener Mateusz Ostrowski dokonał czterech rozszarpanych, a kwadrans później – kolejnych pięciu, co jednak zachwiało równowagę zespołu. Wykorzystała to Głogovia, wszystkie gole zdobywając po stałych fragmentach gry. Pierwsze dwa z rzutów wolnych – najpierw był pośredni z pola karnego, a odbita rykoszetem piłka znalazła drogę do siatki, a potem centra i strzał głową, dający wyrównanie. W samej końcówce przyjezdni zdobyli zwycięską bramkę z rzutu karnego po zupełnie niepotrzebnym faulu Konrada Kaczmarskiego.

Kolejny sparing w najbliższą sobotę, znów w Pakoszówce, gdzie drużyna Ekoballu Stal zmierzy się ze Startem Rymanów. Początek meczu o godz. 9.

## KOLARSTWO

## Pięć medalowych lokat

Kolejny rok startów jak zwykle otworzył Bieszczadzki Wyścig Rowerów Górskich „Zimowe Tropy Żbików” w Smolniku. Dorobek naszych cyklistów to pięć medalowych pozycji, w tym zwycięstwo Joanny Głowackiej z Roweromanii.

Zawody rozegrane na dystansie 17 km miały niezłą frekwencję, walczyło blisko sto osób. Z kolarzy Roweromanii najszybciej finiszował 21. Jan Głowacki, uzyskując czas 50.15. W kat. M1 przypadła mu 7. pozycja. Na najniższych stopniach podium plasowali się weterani – w M5 Robert Lorens z WS TECH MTB (51.05), a w M6 niezrzeszony Wojciech Chmielewski (1:10.21). Pozostałe lokaty w czołowych dziesiątkach:

M1 – 7. Kamil Łuszcz, M4 – 8. Czesław Łuszcz (obaj Roweromania), 10. Wojciech Herman (Sanocki Klub Kolarski).

Wśród kobiet trzy zawodniczki Roweromanii uplasowały się w czołowej czwórce klasyfikacji generalnej – 2. była Głowacka (czas 58.17), 3. Janina Nawój (1:00.42), zaś 4. Katarzyna Łuszcz (1:01.28). Pierwsza wygrała kat. K1, a jej koleżanki zajęły odpowiednio lokaty 2. i 3. w K2.



Joanna Głowacka z Roweromanii zajęła 1. miejsce w kategorii K1

## WYRÓŻNIENIA ZA ROK 2019

## Nagrody i stypendia

Podczas XII Gali Sportu Młodzieżowego na Podkarpaciu, która odbyła się w podrzeszowskiej Jasionce, nagrody i stypendia odebrali przedstawiciele trzech naszych klubów – Niedźwiadków, Samuraja i Gryfu.

W kategorii trenerów wyróżnieni zostali: Krzysztof Ząbkiewicz z Niedźwiadków (za hokejowe mistrzostwo Polski juniorów i wicemistrzostwo juniorów młodszych) oraz Artur Szychowski z Samuraja (osiem złotych medali MP oraz srebro i brąz ME). Prezes tego drugiego klubu, Marcin Solarz, znalazł się w gronie uhonorowanych działaczy.

Dla zawodników były stypendia sportowe. Otrzymali je: Maciej Witan, Tymoteusz Glazer, Bartosz Florczak, Szymon Dobosz, Karol Biłas, Marcin Sieczkowski, Mateusz Rogos, Jakub Najsarek, Kacper Myrdak, Łukasz Łyko, Damian

Ginda, Wiktor Dżugan, Mateusz Buczek, Maksymilian Sanocz, Krystian Kopiec, Adrian Frankiewicz, Kacper Wojciechowski, Konrad Filipek, Szymon Fus, Patryk Niemczyk i Marcin Dulęba (zawodnicy Niedźwiadków), Miłosz Baran, Adam Tutak i Kamil Rościński (kickboxerzy Samuraja) oraz Patryk Sawulski (sztangista Gryfu).

Przebywających na turnieju w Krakowie hokeistów obok trenera Ząbkiewicza reprezentowali: Michał Radwański – prezes Niedźwiadków, a także Tomasz Florczak – prezes POZHL. Nagrody wręczał m.in. poseł Piotr Uruski.

## Turnieje młodzieżowe

## Zwycięstwa w Dukli i Nowej Sarzynie

Kolejne starty drużyn Ekoballu i Akademii Piłkarskiej Wiki. Obydwa kluby zagrały w Dukli, gdzie zwycięstwo odnieśli ekoballowcy z rocznika 2010. Natomiast w Nowej Sarzynie zdecydowanie najlepsi okazali się o dwa lata młodszy akademicy.

Zespół dziesięciolatek z Ekoballu by jedynym, który rywalizację na Cutline Cup w Dukli zakończył bez porażki. Podopieczni Bernarda Sołtysika pokonali kolejno Beniaminka Krosno, AP Wiki, MOSiR II Dukla i Lech Poznań Akademia Kołaczyce, notując też remisy z Kolejarzem Stróże i MOSiR-em I Dukla. Królem strzelców został Jakub Solecki, a najlepszym bramkarzem wybrano Tymoteusza Bila. Obok nich w zwycięskiej drużynie wystąpili: Stanisław Szeliga, Fabian Łuszcz, Tobiasz Kowalik, Maksymilian Stroka, Alan Głód, Mateusz Kasperek, Bartosz Kielar i Bartosz Czopor.

Dzień później walczył rocznik 2011. Tym razem wyżej uplasowali się zawodnicy Akademii, zajmując 3. miejsce. Drużyna Pawła Kalitynskiego miała 5 wygranych i 2 porażki, co wystarczyło do pozycji na najniższym stopniu podium. Najlepszym piłkarzem zespołu

wybrany został Alan Małek. Natomiast Ekoball odniósł tylko jedno zwycięstwo, pokonując drugi skład gospodarzy. Najlepszy piłkarz – Igor Górnik.

Drużyna AP Wiki z rocznika 2012 świetnie zagrała na Cich Cup w Nowej Sarzynie. Wychowankowie Fabiana Pańki odnieśli turniejowe zwycięstwo, wyprzedzając choćby Resovię Rzeszów i to mimo porażki w bezpośrednim pojedynku. Fakt ten najlepiej świadczy o tym, jak zacięta była rywalizacja. W pozostałych meczach akademicy pokonali FA Stalowa Wola, APPN Mielec i AP Młode Nadzieje, remisując też z Błękitnymi Żołynia. Najlepszym zawodnikiem turnieju wybrany został Dawid Knurek, obok którego skład zwycięskiej ekipy tworzyli: Olaf Cichecki, Miłosz Fał, Michalina Bodziak, Piotr Klimowicz, Adam Pojnar, Michał Stasiński i Jakub Wojtowicz.



Drużyna AP Wiki z rocznika 2012 wygrała turniej w Nowej Sarzynie

## Festiwal w uczelni

Już w niedzielę w Uczelni Państwowej impreza pod hasłem „Święto Piłkarstwa Dziecięcego w Sanoku”, organizowana przez Akademię Piłkarską Wiki, która tym sposobem rozpoczyna świętowanie 5-lecia działalności. Grać będą drużyny z roczników 2013 (początek zmagania o godz. 9) oraz 2012 (godz. 13). Udział w turnieju zapowiedziało aż 16 zespołów.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

